

REPUBLIKA

Rok VI

ŁÓDŹ CZWARTEK, 20 WRZEŚNIA 1928 R.

CENA NUMERU 20 GROSZY.

Nr. 261

W piątek strejk włókniarzy w Łodzi.
(Szczegóły na str. 5-ej).

Proces Marjawitów w Płocku.

Marjawici padają na kolana przed swym arcybiskupem, wchodzącym do sądu.—Zainteresowanie tłumów wzrasta coraz bardziej.

Zeznania świadków oskarżenia w sprawie przeszłości oskarżonego.

Dziś zeznają świadkowie—kobiety przy drzwiach zamkniętych.

Telefonem od specjalnego wysłannika „Republiki”.

Warszawski korespondent „Republiki” (B.) telefonuje:

Oskarżony w wielkim procesie arcybiskup Kowalski odpowiada z wolnej stopy. Przybywa on na rozprawę powozem z pobliskiego klasztoru. Wczoraj nadjechał o godzinie 10 rano, na pół godziny przed rozpoczęciem rozpraw. W chwili zbliżania się powozu, przed gmach sądu, licznie zgromadzone rzesze marjawitów, a szczególnie kobiety upadły na kolana ciskać się do ucałowania rąk buskupa.

Nad porządkiem w gmachu sądu i przed gmachem czuwa osobiście komendant policji okręgu płockiego, w asystencji licznych funkcjonariuszów. Charakterystyczne jest, iż marjawici liczenie przebywający w kuliach sądowych rozpuszczają pogłoskę, iż Pan Bóg dotknął karą prokuratora Rogowskiego, oskarżyciela w niniejszym procesie. Marjawici opowiadają, iż Rogowski został dotknięty głuchotą. Temat do tych pogłosek daje fakt, iż p. prokurator Rogowski rzeczywiście przed miesiącem przebył operację lewego ucha i na rozprawie siedzi, mając na uchu jeszcze opatrunek, oraz czarną przepaskę.

Prezes warszawskiego sądu apelacyjnego p. Supliński oraz prokurator sądu apelacyjnego p. Rudnicki dalej przebywają w Płocku i przez cały czas rozprawy nie opuszczają sali sądowej. Krają pogłoski, iż obaj dostojnicy sądowi chcą osobiście wyrobić sobie pogląd na całość sprawy, gdyż przypuszczają iż znajdzie się on w apelacji.

Przed gmachem sądu.

Wiadomości z sali sądowej przenikają do stojącej przed gmachem sądowym gawiedzi. Licznie zebrani przed sądem włościanie marjawicy przysłuchują się ciekawie. Naogół milczą. Słuchają z niewzruszonym na twarzy spokojem i tylko z trudnością dają się wciągać w dyskusję.

W miarę rozwijania się procesu zainteresowanie wzrastało. Na sali coraz toczniej. Pod koniec dnia mniej wytrzymał sprawozdawcy prasowi nie mogli się przedrzeć do swoich miejsc przez zwartą ciżbę.

Marjawici, czy to na sali, czy w kuliach trzymają się w oddzielnych grupkach, stroniąc od dyskusji. Rozmawiają ze sobą szeptem, milkną, gdy nadchodzi ktoś obcy.

Kowalski zachowuje się bardzo spokojnie, w przerwach rozmawia z przedstawicielami prasy przy stole dziennikarskim o rzeczach obojętnych. Gdy ktoś z boku rzuci jakieś niedyskretnie pytanie, dotyczące się procesu, z ust oskarżonego padła odpowiedź:

— Grzech złości nie ma granic. Kowalskiego otaczają ciągle duchowni marjawicy. Są to przeważnie szpakowaci mężczyźni o uderzająco czarstwej cerze. Jedyne biskup Feldman wysoki, barczysty i piękny mężczyzna nie ma włosów przyprószonych siwizną.

Wczorajsze rozprawy.

O godzinie 8 minut 30 przewodniczący otwiera posiedzenie od przesłuchania SWIADKA SOMMERA.

buchaltera, który zeznaje: — Kolegowałem z arcybiskupem Kowalskim w szkołach. W r. 1886 był on razem ze mną w czwartej klasie PROGIMNAZJUM W WARSZAWIE. Zastałem go tam jako drugorocznego, należał do weteranów klasy.

Sędzia śledczy badał mnie dla ustalenia

charakteru Kowalskiego. Stwierdzam tylko, że w klasie należał do grupy starszych kolegów, którzy trzymali się osobno i dlatego bliżej z nim nie żyłem. Kolega Kowalski utkwiał mi w pamięci, bo odznaczał się niezwykłą siłą fizyczną. Poza tem należał do grupy chłopców, pociągających przez życie.

Przew.: Co to znaczy?
Sw.: To znaczy, że interesował się kobietami.

Przew.: Co to było na Kapitulnej?
Sw.: Był tam dom publiczny, do którego zachodziła paczka kolegów z Kowalskim na czele zaraz po niedzielnym nabożeństwie.

Adw. Śmiarowski: Jak pan to sprawdził?

Sw.: Bo raz z nimi poszedłem.

Świadek: Czy mam odpowiedzieć?

Adw. Kobylński: Skąd pan wnosi, że Kowalski w czwartej klasie progimnazjum i Kowalski arcybiskup to ta sama osoba?

Sw.: Nie widziałem go co prawda lat 39, ale poznałem następnie z fotografii.

Obrońca Tutuba: Czy pan zna kolegę Siedleckiego?

Sw.: Nie.

Adw. Śmiarowski: Skąd sędzia śledczy trafił do pana?

Sw.: Wypadkiem w rozmowie prywatnej.

Tu oskarżony arcybiskup Kowalski wstaje i po raz pierwszy od rozpoczęcia procesu zadaje świadkowi pytania.

— Czy świadek potwierdza to, co mówił o kolegowaniu zemną? Czy pan ze mną kolegował?

Sw.: Potwierdza skinieniem głowy.

Ks. Kowalski: Proszę to zaprotokulować, a ja dowiodę, że nie skończyłem progimnazjum i przygotowywałem się w domu. Niemożliwa jest rzecz, by świadek nie znał kolegi Siedleckiego, bo ten był naszym cenzorem klasowym. Zresztą on tu jest jako duchowny mariański i może zeznawać.

Przew.: Więc oskarżony był w progimnazjum, czy nie?

Ks. Kowalski: Tak, byłem.

Przew.: Czy dwa lata w czwartej klasie?

Ks. Kowalski: Tak, ale później przygotowywałem się w domu. Zresztą lata się nawet nie zgadzają. To wszystko jest kłamstwo. Wiem zresztą, że po moim wystąpieniu z gimnazjum był również inny Kowalski, rudy i piegowaty.

Sw.: Po straceniu Kowalskiego z oczu, po wyjściu z czwartej klasy, widziałem go jeszcze parę lat potem w sutannie, a później poznałem go z fotografii i to jest napewno ten sam człowiek.

Następny

SWIADEK ŻEBROWSKI,

były duchowny marjawicki, zeznaje:

— Byłem zakonnikiem marjawickim. Opuściłem zakon w roku 1911. W czasie pobytu u marjawitów nie widziałem rzeczy karygodnych, ustąpiłem z innych przyczyn. Raz tylko jeden zdarzyło się, że jedna z zakonnic doniosła mi o przebywaniu innej zakonniczki przez całą noc u Kowalskiego. Widziano, że do 3-ej w nocy paliło się u Kowalskiego światło, a potem zgasło. Zakonnica wyszła jednak dopiero rano. Mówiłem o tem Mateczce Kozłowskiej.

A ona na to odpowiedziała: — „Nie zgrzeszył”. W każdym razie fakt ten nie był przez nią obalony. Poza tem nie byłem świadkiem innych czynów niemoralnych.

Prók.: Czy pan może przytoczyć fakty dotyczące stosunków Kowalskiego z rządem rosyjskim?

Adw. Śmiarowski: Proszę pana przewodniczącego o ustalenie, co to ma

wspólnego z oskarżeniem o czyny lu bieżne.

Prók.: Ma to znaczenie zasadnicze dla charakterystyki oskarżonego.

Adw. Śmiarowski: Czy to jest sprawa polityczna, czy karna?

Prók.: To jest sprawa karna.

Adw.: Śmiarowski: Więc co to ma za znaczenie? Jako obrońca nie jestem w stanie tego zrozumieć. Gdyby te metody zaprowadzić w stosunku do wszystkich świadków, to wówczas należałoby pytać wszystkich o przekonanie polityczne.

Świadek: Czy mam odpowiedzieć?

Przewodniczący: Proszę odpowiedzieć.

Adw. Śmiarowski: Proszę o uchylenie tego pytania.

Świadek Żebrowski zeznaje:

— W 1909 roku były wydawane hućne przyjęcia dla przeróżnych urzędników moskiewskich, u których marjawici starali się zaskarbić sobie łaski. Między innymi bywał na tych przyjęciach naczelnik departamentu wyznań.

„Wiem, że dom marjawicki przy ulicy Szarej, ufundowany z grosza publicznego, był sprzedany osobom obcym. Uważam, że były tu popełnione szachrajstwa, przyczem wielką rolę odegrał tu wpływ Kowalskiego.

— Byłem — zeznaje dalej p. Żebrowski — przez dłuższy czas pod psychozą objawień „prywatnych”, których monopol miała początkowo Kozłowska, a następnie Kowalski. Po dłuższym czasie przekonałem się jednak, że było to zwykłe oszustwo i dlatego wystąpiłem z zakonnem.

Sąd zarządził o godz. 12-ej przerwę w celu opróżnienia sali, gdyż dalsi świadkowie badani będą

PRZY DRZWIACH ZAMKNIĘTYCH.

Zeznawać mają: Osinowa Eugenia, matka b. pensjonarki zakładu marjawickiego, Marja Osinówna pensjonarka oraz jej koleżanki: Tomasiówna Halina, Fijałkowska Halina, Żytkówna Katarzyna oraz b. zakonnice: Halina Niewiadomska, Janina Badowska, Stanisława Bardowska.

Woźni sądowi usunęli z sali publiczność. Rozprawa toczy się pod znakiem ścisłej tajemnicy.

W dniu wczorajszym wyjechali do Płocka z ramienia „Republiki” i „Expressu Wieczornego” pp. Bolski i Dobrzyński dla dokonania oględzin na miejscu klasztoru marjawickiego oraz dokonania fotografii i rysunków.

W obronie bilansu handlowego rząd przygotowuje wielką kampanję w celu powiększenia eksportu z Polski. Min. Kwiatkowski udaje się do Londynu w sprawie utworzenia banku eksportowego.

Warszawski korespondent „Republiki” (B.) telefonuje:

Pan premier Bartel złożył wczoraj wzyte doradcy finansowemu przy rządzie polskim, p. Dewey'owi. Rozmowa trwała godzinę. Następnie p. Bartel odbył dłuższą konferencję z ministrem skarbu Czechowiczem.

Jak widać, w ciągu ostatnich dni p. Bartel odbywa stałe konferencje z czynnikami decydującymi w polskim życiu gospodarczym. O konferencjach tych donosiliśmy kilkakrotnie, niemal że codziennie. Jak się dowiaduję, tematem tych rozmów jest przede wszystkim sprawa bilansu handlowego. Pan premier Bartel świadomy jest ujemnego wpływu na życie gospodarcze, jaki wywiera nadwyżka przywozu do Polski nad wywozem i przystępuje do wielkiego planu walki z tem zjawiskiem.

Plan premiera jest w tej chwili oczy-

wicie jeszcze trzymany w tajemnicy, jednakże wiadomo mi, iż w pierwszych dniach października nastąpi decydujące pociągnięcie w tej sprawie. Pan premier zmierzać będzie przede wszystkim do powiększenia eksportu z Polski.

Minister przemysłu i handlu, inż. Kwiatkowski, który bawi na urlopie zagranicą, udaje się w ciągu najbliższych

dni prywatnie do Londynu, gdzie spotkać się ma z finansistami amerykańskimi. Tematem konferencji min. Kwiatkowskiego z bankierami amerykańskimi będzie sprawa eksportu Polski przez założenie specjalnego banku eksportowego z udziałem kapitałów zagranicznych.

Podróż i konferencja ministra Kwiatkowskiego pozostają w ścisłym związku z wielkim planem gospodarczym p. prof. Bartia.

Sędzia śledczy aresztował pół miasta w tem własną narzeczoną, burmistrza i komisarza policji.

Berlin, 19 września.

Miasteczko Neudamm w Prusiech na pograniczu Polski przeżyło w ostatnich

dniah niezwykle emocjonujące wrażenia, wywołane samobójstwem.

Piekarz Pszak podczas wesela swego brata przejął się tak docinkami gości weselnych, że opuścił wesele i utopił się w pobliskim stawie.

Po wydobyciu zwłok samobójcy obiegać poczęły miasteczko dzięki słuchom. Wszyscy dopatrywali się w tragicznym zajściu czegoś niezwykle tajemniczego. Skłoniło to do zajęcia się całą sprawą sędziego śledczego dr. Stahlberga, młodego i ambitnego urzędnika.

Z polecenia sędziego uwięziono wszystkich krewnych samobójcy w liczbie 8 osób, oraz dozorcę więzienia, w którym byli zamknięci. Młody sędzia posunął swój zapal śledczy tak daleko, że zaczął aresztować nawet własną narzeczoną i własną stenotypistkę.

Rosnące wciąż aresztowania budziły obawę, że niebawem wszyscy mieszkańcy tego miasteczka znikną w murach więziennych. Dostał się tam nawet burmistrz i komisarz policji, gdy próbowali w wojowniczym sędziemu interwenjować.

Dopiero proboszczowi udało się położyć kres tej furji śledczej, na jego bożem interpelację prokurator polecił wypuścić z więzienia cały legion aresztowanych.

Dr. Stahlberg otrzymał urlop dla poratowania swych starganych nerwów, które doprowadziły go do manji przesładowczej.

Według ostatnich wiadomości w Palm-Beach straciło życie 250 osób.

Skutkiem zerwania tamy na jeziorze Okeechobee miejscowość Kelsey zmieciona jest z powierzchni ziemi.

Szkody materialne dochodzą do olbrzymiej sumy 250 milionów dolarów.

Liczba rannych idzie w 4 tysiące.

Wobec stałe powtarzających się wypadków plądrowania, ogłoszono w Palm Beach stan oblężenia.

W Portorico wydobyto 400 trupów.

Wśród milionowej rzeszy głodujących i bezdomnych wybuchła prawdziwa epidemia samobójstw.

Straszne skutki tornado.

Śmierć, rozpacz i zniszczenie.

Nowy Jork, 19 września.

Szalejący od ubiegłego czwartku tornado przeszedł przez wybrzeża Florydy i stan Południowej Karoliny, pozostawiając za sobą szlak zniszczenia.

Miejscowości, w których szaleje orkan, są zupełnie odcięte od świata, wszelka komunikacja przestała istnieć.

Miasto Charleston w Połudn. Karolinie uległo zupełnemu zniszczeniu. W Nassau (stolica wysp Bahama) na wyspie Mont-Serrat, runęło około dwie trzecie domów.

Takie same katastrofalne wiadomości nadchodzą z Vorgan i Nevri.

Koncesje rosyjskie

są mocno reklamowane przez Z. S. S. R.

Ryga, 19 września.

(Agencja Telegraficzna „Express”)

Rada komisarzy ludowych uchwaliła szereg ulg przy udzielaniu koncesji kapitalistom zagranicznym. Maszyny i narzędzia importowane dla wykorzystania koncesji nie podlegają cłu. Zmniejszono znacznie skalę podatkową dla przedsiębiorstw koncesyjnych oraz zezwolono korzystać z pomocy technicznej obcokrajowców. Ze względu na małe zainteresowanie koncesjami sowieckimi zagranicą uchwalono rozpocząć szeroką akcję informacyjną celem reklamowania obiektów koncesyjnych zagranicą. Liczba zaofiarowanych koncesyj jest powiększona szczególnie w przemyśle metalurgicznym, papierowym, celulozowym, samochodowym i sztucznego jedwabiu. Główny komitet koncesyjny ma wysłać

zagranicę specjalną misję dla zainteresowania kapitalistów zagranicznych przemysłem sowieckim.

Rokowania polsko-niemieckie

w sprawie traktatu handlowego w oświetleniu dr. Hermesa. Agrarjusze niemieccy w dalszym ciągu prowadzą energiczną kampanję przeciw Polsce.

Berlin, 19 września.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Cały szereg dzienników berlińskich zamieszcza dzisiaj obszernie wywiady swych korespondentów warszawskich z przewodniczącym delegacji niemieckiej, dr. Hermesem, który udzielił wyjaśnień dziennikarzom niemieckim jeszcze przed swym wyjazdem do Berlina.

Korespondent warszawski „Berliner Tageblattu” podnosi w swej depeszy, że komisji celnej zostały złożone przed kilkoma dniami liczne żądania niemieckie, obejmujące około 600 pozycji. Żądane przez stronę niemiecką zniżki wynoszą mniej więcej około 33 i pół proc. zwaloryzowanej polskiej taryfy celnej, w niektórych zaś pozycjach dochodzą do 50 proc. Żądania te nazywa korespondent wspomnianego dziennika niezwykle umiarkowane wobec tego, że cła wynoszą przeciętnie 43 proc. wartości towarów, a nawet na maszynach 68 procent, tak, że Polska stoi pod względem wysokości stawek celnych na drugim miejscu po Rumunii.

W sprawie umowy osiedleńczej ko-

munikuje korespondent „Berliner Tageblattu”, że strona niemiecka przeciwstawia się traktowaniu kwestii osiedleńczej jako kwestii politycznej, podnosząc, że wytyczne umowy osiedleńczej zostały ustalone już w czerwcu roku zeszłego, w bezpośrednich rokowaniach między posłem Rauscherem a rządem polskim.

W sprawie węglowej korespondent „Vossische Zeitung” podaje, że obie strony mogą się spodziewać, że bezpośrednie narady międzynarodowe pomiędzy przedsiębiorcami ułatwią porozumienie także w rokowaniach polsko-niemieckich. W czasie wszechświatowej konferencji frachtowej, która ma obradować w przyszłym tygodniu w Londynie, prace komisji węglowej w Warszawie mają być przerwane.

Korespondent „Vossische Zeitung” kończy swój wywiad, uzyskany od ministra Hermesa, podkreśleniem, że w obecnych rokowaniach sprawa ewentualnego podwyższenia polskiej taryfy celnej nie odgrywa żadnej roli.

Berlin, 19 września.

Kampanja niemieckich kół agrarnych

Wycieczka przemysłowców polskich

wyjechała już z Moskwy do Warszawy.

Moskwa, 19 września.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Polska delegacja przemysłowo-handlowa odjechała dziś do Warszawy.

Wczoraj prezes delegacji, Lubomirski, podejmował śniadaniem członków giełdy moskiewskiej i zarząd targów w Niżnim Nowgorodzie. Dzisiaj prezes Małyszew wydał na cześć delegacji śniadanie pożegnalne, w którym wzięli udział minister Patek i poseł sowiecki w Warszawie, Bogomołow, członkowie kolegium, Hanecki, i wielu wybitnych przedstawicieli sowieckich organizacji gospodarczych.

Odpowiadając na toast p. Małyszewa p. Lubomirski wygłosił przemówienie, dziękując za okazaną delegacji polskiej gościnność.

Na dworcu żegnali delegację poseł Bogomołow, prezes Małyszew, liczni przedstawiciele instytucji sowieckich oraz personel poselstwa polskiego.

Regulamin cen

uwzględniać musi interesy zarówno konsumentów, jak i producentów.

Warszawski korespondent „Republiki” (B.) telefonuje:

Dowiaduję się, iż na ostatnio odbytym zjeździe wojewodów przy omawianiu spraw aprobowacji kraju, minister spraw wewnętrznych, p. Sławoj-Składkowski apelował do wojewodów, ażeby czuwać nad cenami artykułów spożywczych.

Pan minister podkreślił, iż nie jest jego życzeniem, by ceny regulowane były przy pomocy represji i środkami politycznymi, ale przeciwnie, pragnie, ażeby wojewodowie byli w stałym kontakcie z organizacjami kupieckimi i regulowali ceny zgodnie z prawdziwymi interesami konsumentów i producentów.

Komisarz van Hammel pozostaje.

Genewa, 19 września.

„Tel. Union” donosi:

Z kół dobrze poinformowanych, dowiadujemy się, iż w Genewie zostało osiągnięte porozumienie w sprawie obsadzenia stanowiska komisarza Ligi narodów na miejsce Van Hamela. Komisarz Van Hamel jeszcze na przeciąg czterech miesięcy pozostanie na swym stanowisku, by w międzyczasie wyszukać sobie inne zajęcie. Na miejsce jego ma być rzekomo mianowany włoski hrabia Grafins. Jednakże sfery miarodajne dotychczas nie wydały w sprawie tej urzędowego komunikatu.

Olbrzymi pożar w Strassburgu.

Straty sięgają 20 milj. złotych.

Strassburg, 19 września.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Pożar, który wybuchł tutaj w nocy z niewiadomej przyczyny, zniszczył budynek pięciopiętrowy oraz pięć magazynów zawierających 12 tys. tonn zboża, cukru, cementu, nawozów sztucznych, nafty i papieru. Budynek i magazyny były własnością miejscowego portu. Straty wynoszą zgórą 20 milionów franków.

P. Dmowski i jego... pies.

Właściwy sezon „ogórkowy” już minął, mimo to jednak w naszym światku politycznym panuje nadal wielka jaro-wość wakacyjna. Dzieją się wprawdzie rozmaite ciekawe rzeczy na arenie międzynarodowej, powstają nowe koalicje państw, nowe, tajne i jawne, traktaty i sojusze, ktoś pod kimś kopie, ktoś z kimś się brata, ale... nas to nie obchodzi: po pierwsze dlatego, że odbywa się to nie na ulicach Łodzi, czy Warszawy, lecz w zacisznych gabinetach Paryża, Londynu i Waszyngtonu, po drugie — niech się nad temi sprawami zastanawiają Marsz. Piłsudski i m.in. Zaleski! Oni wiedzą, co i jak trzeba robić. To ich rzecz!

Zresztą, nie tylko w dziedzinie polityki zagranicznej, ale nawet w aktualnej i bezpośrednio dla nas ważnej sprawie zmiany konstytucji oczekujemy całkiem spokojnie decyzji Marsz. Piłsudskiego, wiedząc doskonale, że ostatecznie słowo do niego należy, a wszelkie projekty i przypuszczenia, z najlepszych nawet źródeł pochodzące, nie mają, bez jego wyraźnej aprobaty, żadnego praktycznego znaczenia. Poza to — decyzje i posunięcia Marsz. Piłsudskiego są zawsze pewnego rodzaju niespodzianką dla szerokiej opinii publicznej i przypominają znaną bajkę Krylowa o szkatułce, której nikt nie mógł otworzyć, aż się wreszcie okazało, że: „Larcełik prosto odkrywał się”.

Takie niezwykle proste rozwiązania rzekomo zawitych zagadnień są charakterystyczną cechą polityki Marsz. Piłsudskiego, cechą nader rzadko spotykaną, gdyż ludzie lubią raczej komplikować sprawy i sięgać prawą ręką do lewego ucha...

W wielu wypadkach skłonność do wszelkiego rodzaju abstrakcji, kwestji dalekich od rzeczywistości i filozoficznie skomplikowanych, pochodzi właśnie z poczucia niemocy i bezradności, które jest maskowane wielce zawilemi teoriami, oddalającymi nas od istoty rzeczy i jego rdzenia.

Takim obławem ucieczki od realnych i aktualnych zagadnień życia jest dyskusja na temat masonerii, jaką wyszczerła prasa endecka z „Kurjerem Poznańskim” na czele.

W całym szeregu sążnistych artykułów dowodził niedoszły Bismarck, p. Roman Dmowski, że w Polsce rządzą właściwie — masoni. Nie mówi tego wyraźnie i dobitnie, lecz drogą „okólną”, sięgając, jak to jest w zwyczaju pewnych demagogów, prawą ręką do lewego ucha.

Stwierdzić musimy, że takie mistyczne potraktowanie sprawy uwalnia przedewszystkiem od obowiązku dostarczenia jakichkolwiek konkretnych dowodów. „Mason” bowiem brzmi, jak „szatan”, „antychryst”, jest więc prawie bezcielesny i nieuchwytny. Zwłaszcza, iż nawet wśród wybitnie inteligentnych ludzi istnieje niemal bezwzględne przeświadczenie o tem, że masoneria, jako organizacja międzynarodowa, wywiera olbrzymi, tajemniczy wpływ na bieg wypadków na świecie. Przeciwnicy z łatwością przypisują wpływom masonerii te czy inne zjawiska, sympatycy zaś „solidarnie” milczą, świadomie, czy też mimowoli wywołując wrażenie, jakoby coś nie- coś o tem wiedzieli, lecz... nie mogą, czy też nie chcą „zdradzić”.

Ponieważ p. Dmowski usiłuje scia- rakteryzować działalność masonerii we

wszystkich krajach na przestrzeni całego stulecia, można, na podstawie tych jego wywodów, stwierdzić, — czy mamy do czynienia z mistyfikacją, czy też z konkretnym zjawiskiem społecznym.

Ideologia masonerii ma swoje źródło w okresie przełomów, jakie miały miejsce w ubiegłym stuleciu, i polega głównie na krytycznym, rozumowym stosunku do dogmatów wiary. Społecznie da się to uzasadnić aktualną wówczas walką z absolutyzmem, który był politycznym odpowiednikiem załamującego się podówczas feudalizmu.

Obalenie absolutyzmu w Europie było bardzo niechętnie widziane przez Rzym, zwłaszcza iż panujące prądy liberalne szły w kierunku uniezależnienia się władzy świeckiej od duchownej. W odpowiedzi rzucono wówczas straszliwe hasło — „mason”:

— Nieuchwytny, nieokreślony, jest wszędzie i podkopuje wiarę, jak szatan, jak zły duch.

Ta mistyczna postać masona działała odstrasza i ostrzegawczo, szerzyła nieufność i podejrzliwość nawet wśród kamarylli dworskiej, która, jak ognia, obawiała się posadzenia o... „masonstwo”.

To też w uwagach p. Dmowskiego jest wiele słuszności, z wyjątkiem jednej tylko rzeczy: źródła tego ruchu, jego przyczyn i celów.

„Świat naszej cywilizacji, powiada p. Dmowski, składa się dziś albo z ludzi mocno religijnych, których jest wielu w społeczeństwach katolickich, albo z niewierzących, sceptyków, wychowanych przez francuski wiek dziewiętnasty.”

Właśnie ten „francuski wiek dziewiętnasty” z jego rewolucyjną filozofią Voltaira i głoszonemi wówczas hasłami prawa do rozumowania, oraz kontrolowania wszystkiego, co człowieka otacza — stanowił przyczynę puszczenia w świat widma masonerii, które miało nastraszyć, odciągnąć człowieka, poczynającego myśleć samodzielnie, od grzesznych a przesłannych sceptycyzmem idei „francuskiej”.

Słusznie też zauważył p. Dmowski, że masoneria zwróciła się ze świetnym rozwojem gospodarczym Europy dziewiętnastego wieku, ludzie jej stali na czele życia gospodarczego, kierowali przemysłem i handlem.

Był to bowiem okres powstania kapitalizmu, który walczył o władzę polityczną, to też „mason” był tylko synonimem, którym operowano jedynie w celu obrony feudałów oraz nieograniczonej władzy „pomazańców bożych”.

Jak już powiedzieliśmy na wstępie, pewna część inteligencji polskiej, ucie-

ka od rzeczywistości, tkwiąc po uszy w zagadnieniach metafizycznych, abstrakcyjnych, szuka tam, w sferze oderwanej filozofii, jakiegoś ukojenia.

To samo dzieje się z endecją. Stronnicwo to nie chce widzieć „brutalnej” rzeczywistości i ugania się za widmami historycznej przeszłości.

I oto, jako charakterystyczny kontrast, przytoczymy drobny na pozór wypadek, który świetnie ilustruje bankructwo endeckich filozofów.

Jak wiadomo, Marsz. Piłsudski kupił psa i zabrał go ze sobą do Rumunii. Gdy zapytano Marszałka, jak się ma to zwierzę wabić, odpowiedział bez namysłu:

— Pies! Poprostu — pies!

Mamy „Cezarów”, „Neronów”, „Hamletów”, „Hektorów”, „Bismarków” — i nikomu nie wpadło na myśl, że to, co jest najprostsze, może być równocześnie najoryginalniejsze i najistotniejsze. Pies Marsz. Piłsudskiego wabi się zwyczajnie „Pies” i jest naturalnie jedynym psem tego imienia.

„Larcełik prosto odkrywał się”.

Podobno, p. Dmowski ma również psa, który wabi się... „Mason”!

Piesek to stary, „salonowy” i nikt go się już dzisiaj nie boi...

TADEUSZ GÓRSKI.

Rozmowa z królem Albanji. Zogu I chce uszczęśliwić swój kraj przez szerzenie kultury i cywilizacji.

Przedruk wzbroniony.

Tirana, we wrześniu 1928 r.

Rozmawiałem w tej chwili z królem Albanji, Zogu I. Jest to pierwszy wywiad, jaki otrzymał przedstawiciel dziennika europejskiego.

Dziwne to sprawia wrażenie na człowieku, gdy się w smokingu i cylindrze przechodzi przez ulicę miasta, które dopiero od wczoraj zostało podniesione do godności rezydencji, gdy się mija ulice o typowo tureckim charakterze, sklepy przed którymi siedzą właściciele, gdy przechodzi się obok stojącej na rynku szubienicy, na której wiszą zwłoki czte rech przestępców, osadzonych za knucie spisku przeciwko królowi.

Pałac królewski, przed którym stoja na warcie gwardziści, sprawia wrażenie podmiejskiej willi w lepszym stylu. W przedsiönku trzymają straż znowuż gwardziści w swych malowniczych czerwonych uniformach, wyszytych czarną taśmą. W ręku trzymają karabiny.

Król wygląda wprost młodzieńczo w swoim uniformie koloru khaki z czerwonym kołnierzem i złotymi szamowaniami. Gdy wszedł, podniósł się ze swego fotelu, którego obie poręcze podtrzymywały orły, rzeźbione w drzewie. Niebieskie oczy króla miały wyraz miły, lecz w czasie dyskusji zauważyłem, iż odbija się w nich wyraz wewnętrzznego skupienia. Zarys ust wskazuje na zdolność do szybkiej decyzji.

Zogu I podał mi rękę.

— Dzień dobry! Czy pan pali? — i podał mi uprzejmie papierosa.

— Wasza Kr. Mość rozumie — zacząłem — iż cały świat interesuje się gorąco sprawą objęcia przezeń władzy królewskiej. Czy może zatem prosić Waszą Kr. Mość o zakomunikowanie szczegółów z Jego życia?

Król jednak odmówił mej prośbie.

— Nie wypada, ażeby sam o sobie mówił. Mówmy o czem innym, np. o Albanji.

Królowi nie wolno oponować.

— Jakie skutki pociągnie za sobą dla Albanji objęcie władzy królewskiej przez Jego Kr. Mość?

— Mam nadzieję, iż uwolnię mój kraj od plagi partyjniactwa. Prezydent musiałby z natury rzeczy być politykiem partyjnym, starającym się o względy swoich wyborców, przyczem jego przeciwnicy partyjni staraliby się uczynić wszystko, co mogą aby przeprowadzić swoich kandydatów. Król — stoi na szczęście ponad partiami, służy ogólnemu dobru i Ojczyźnie, wybawiając ją w ten sposób od zamętu i wicherzeń, które towarzyszą obiorowi prezydentów. Ministerstwa, wojsko i policja będą pozostać w bezpośredniej styczności z monarchą, unikając w ten sposób pośrednictwa trzeciej osoby. Jesteśmy prostym i do pewnego stopnia zacofanym narodem, któremu obcem jest pojęcie republiki. Plemiona górskie były zawsze rządzone przez dziedzicznych wodzów.

— Czy nowa godność Jego Kr. Mości będzie miała wpływ na Jego tryb życia — zapytałem.

— Bardzo wątpię, brzmiała odpowiedź. Wstaje o piątej rano, siadam do pracy o siódmej i, wyłączając przerwę od 12-ej do 3-ej, pracuję do siódmej wieczór. Sam pan wie, czego się domaga Albanja. Pokoju i trwałego rządu. To jej da monarchia. Wydatki na utrzymanie króla nie będą przewyższały wydatków na utrzymanie prezydenta. Mojem zadaniem będzie przysporzenie memu krajowi, który jest kopciuszkami Europy kolei żelaznych, szos, telegrafów, poczty i szkół. W każdym razie nie mam zamiaru stworzyć armji na pół donczonych biurokratów. Nasza młodzież przyjdzie ze szkół powszechnych do szkół zawodowych rolniczych, tkackich, metalurgicznych. Założyliśmy już trzy wyższe zakłady naukowe, dwa dla mężczyzn, jeden dla kobiet. W obrębie każdej podprefektury znajduje się obecnie 100 do 150 szkół. Pożyczki zagraniczne zużytkowaliśmy dla podnie-

sienia stanu rolnictwa, na zaprowadzenie kanałów irygacyjnych, etc.

— Pożyczka, którą Albania zaciągnęła we Włoszech była mocno skrytykowaną, zauważyłem, twierdzono, iż właściwym jej celem było umocnienie wpływu Italji w Albanji.

— Bezsensowne oskarżenie. — rzekł śmiejąc się król.

Dalej mówił król o góralach albańskich i o polityce, jaką zamierza w stosunku do nich prowadzić.

— Tradycja vendetty jest również mocno zakorzeniona wśród górali, jak wierność dla przyjaciół. Spodziewam się wykorzenić ten zwyczaj vendetty. Karabiny, które mają górale, przestaną być wówczas narzędziem zemsty. Lud mój będzie miał zawsze wolny dostęp do mnie.

— A więc Wasza Kr. Mość chce uszczęśliwić Albańczykom ideje Zachodu i jego cywilizację?

— Wierzę w to, odparł król, i sądzę, iż kraj mój pod rządem moim będzie dążył ku dobrobytowi.

G. E. R. GEYDE.

Ostatnie posterunki
ściągnięto z bieguną.
Już nie szukają Amundsena.

Paryż, 19 września.

Ostatnie okręty francuskie, które poszukiwały jeszcze Amundsena, otrzymały rozkaz wycofania się z mórz Bieguny Północnego, ponieważ para roku grozi okrętom ratowniczym wielkim niebezpieczeństwem.

Przed kilku dniami wycofała również Moskwa łamacza lodów „Krassina”.

W ten sposób wszelkie poszukiwania Amundsena, jego towarzyszy oraz członków grupy Alessandriego ostatecznie przerwano.

CASINO

DZIŚ
PREMJERA!

CASINO

OTWARCIE SEZONU JESIENNEGO

Szlagierowy dramat obyczajowy, opowiadający o dziejach mężatki, którą nuda życia zawiadła na manowce erotycznych awantur i przygód

„MAŁŻEŃSTWO“

W rolach głównych:

Brygida Helm i Gustaw Diesl

Mężczyźni

KTÓRZY kochacie w kobiecie uosobienie niewinności i czystości.

KTÓRZY pragniecie w niej widzieć kurtyzanę i bachantkę.

KTÓRYCH czaruje jej finezja i subtelność.

KTÓRYCH pociąga jej perwersja i wyuzdanie.

KTÓRZY pragniecie by kobieta jak tęcza grała całą gamą uczuć i nastrojów

wszystko to znajdziecie w grze niezrównanej **Brygidy Helm**

Orkiestra pod dyr. L. Kantora.

Początek o godz. 4,30 popołudniu



Szybkie tempo

przy budowie kolonii mieszkaniowej na Polesiu.

Roboty przy budowie kolonii mieszkaniowej na Polesiu Konstantynowskiem posuwają się w szybkim tempie naprzód.

W chwili obecnej w części domów ukończono już budowę kondygnacji parterowych i przystąpiono do budowy kondygnacji pierwszego piętra.

Budowa prowadzona jest całkowicie ogniowale.

W celu stworzenia jaknajlepszych warunków zdrowotnych, przedsięwzięto wszelkie środki celem zabezpieczenia piwnic i mieszkań parterowych od wilgoci. W tym celu mury zostały izolowane papą smołowcowa oraz do wysokości przyziemia pokryte gruntem. Podłogi w mieszkaniach parterowych ułożone zostały na wysokości 35—45 cm. ponad powierzchnię ziemi.

W r. b. ukończona zostanie budowa w stanie surowym wraz z pierwszym pokryciem dachów, 20 domów trzypiętrowych o łącznej ilości około 1000 mieszkań.

Magistrat Zgierza przeciw kinematografom.

Podatek widowiskowy został podwyższony o 100 proc.

Z dniem 1 września magistrat m. Zgierza podwyższył podatek widowiskowy o 100 proc.!

Niezrozumiale jest wprost stanowisko magistratu zgierskiego, który zamiast kroczyć po linii uprzystępnienia możliwie najszerszym masom godziwych rozrywek, jak to ma miejsce we wszystkich ośrodkach, oceniających należycie znaczenie widowisk dla ludzi pracy,—zamyka przez wyśrubowanie podatku do zawrotnej wysokości bramy lokali widowiskowych o charakterze kulturalno-oświatowym właśnie tym sferom, które takich rozrywek najwięcej potrzebują.

W okresie, gdy tendencją wszystkich miarodajnych czynników jest obniżenie podatku widowiskowego,—władze samorządowe m. Zgierza wychodząc z najjaśniejszego założenia, podwyższają wzmiarkowany podatek o 100 proc.!

Ekshumacja zwłok

bohaterów powstania z r. 1863.

W Piotrkowie za cmentarzem żydowskim wśród ornych gruntów miejskich w niepoświęconej ziemi leżą zwłoki męczenników Polski z roku 1863.

Jeszcze kilka lat temu utworzył się w Piotrkowie komitet który postanowił przystąpić do budowy pomnika i ekshumacji prochów powstańców.

Pomnik, który jest już na ukończeniu stanie na nowym cmentarzu. Uroczystość poświęcenia pomnika oraz ekshumacja zwłok i pogrzeb odbędzie się w najbliższych dniach.

Na uroczystość tę przybędzie minister spraw wewnętrznych generał dr. Sławoj-Składkowski, wojewoda Jaszczół, ks. biskup dr. Tymieniecki i gen. Świrski, najstarszy weteran. (b).

Nie ulega wątpliwości, że tylko jakimś nieporozumieniem wy tłumaczyć można zatwierdzenie nowej skali podatkowej przez władze nadzorcze.

Robotnik, który ma zamknięty dostęp do kinoteatrów, dzięki zbyt wysokiej cenie biletu, szuka rozrywki w najnieodpowiedniejszym kierunku. Urozmaicenie swego monotonna życia znajduje bądź w szynku, bądź też w przysłuchiwaniu się i analizowaniu z różnych stron płynącym ku niemu hasel...

W warunkach naszych nakazem chwili powinno być możliwie najdalej idące redukcje podatków widowiskowych i umożliwienie jaknajszerszym masom podniesienie ich poziomu intelektualnego, w czym kino spełnić może nieposłednią rolę.

Gnębienie kinoteatrów niespotykane w żadnym kraju tak wysokimi, jak u nas podatkami, usprawiedliwić chyba można jedynie niedocenianiem znaczenia filmu, który silniej przemawia, niż słowo i trafia do tak licznych mas, do jakich nigdy i nigdzie ani mówione ani drukowane słowo nie dotrze!

Podwyższenie o 100 proc. podatku widowiskowego nie świadczy zbyt chlubnie o szerokich horyzontach myślenia magistratu m. Zgierza.

Jak nas informują,—sprawa powyższa zajęło się zszeszenie teatrów świetlnych woj. łódzkiego, które zwróciło się do władz z odpowiednim memorjałem. Neuwzględnienie żądań teatrów zgierskich pociągnąć może za sobą zamknięcie kinoteatrów w Zgierzu.

Przechodząc przez ulicę
rozejrzyj się uważnie, unik-
niez Kalectwa i śmierci.

Casino.

Dziś otwarcie sezonu
jesiennego.

„Małżeństwo“ z Brygida
Helm.

Dziś w wykwinie i artystycznie odnowionym gmachu kina „Casino“ nastąpi dawno zapowiadane otwarcie jesienno sezonu. Wiadomość ta zelektryzowała szerokie sfery kinomanów łódzkich którzy stale do tego teatru świetnego, stojącego pod każdym względem na poziomie prawdziwie europejskim, odnoszą się ze szczerą sympatią i uznaniem.

Zainteresowanie to jest tem więcej uzasadnione, że nowy sezon rozpoczyna „Casino“ jednym z najlepszych szlagierów, jakie wyrzuciły ostatnio wytwórnie filmowe na rynku świata—sensacyjnym dramatem obyczajowym p. t. „Małżeństwo“.

Obok naprawdę fascynującej i napiętej treści, największą atrakcją jest w nim gra najbardziej paradoksalnej artystki świata, niepokojąco pięknej Brygidy Helm. Niebawale świetne a niesamowite kreacje, jakie artystka ta stworzyła w niezapomnianym „Metropolis“ czy w koszarnej „Alraunie“ zostały tu jeszcze przelicytowane temi potężnymi walorami artystycznymi, jakimi Brygida Helm zabłysła w „Małżeństwie“. Z sobie tylko właściwą różnorodnością i umiejętnością oddawania wszystkich wrażeń i nastrojów, interpretuje tu ona pełne przygód i awantur dzieje mężatki, którą monotonia życia wygnała z wykwinnych salonów na bagniste bezdroża.

Dzień dzisiejszy będzie prawdziwym świętem dla łódzkich kinomanów—a sala „Casino“ miejscem rendez-vous elity towarzyskiej naszego miasta.

Groźba strejku powszechnego.

Robotnicy domagają się bezwzględnie usunięcia tabeli kar. Interwencja ministerstwa pracy i opieki społecznej.

Z Warszawy telefonują nam:
Wedle informacji z kół min. pracy, uważa się tutaj tabelę kar za integralną część regulaminu pracy.

Zatarg w przemyśle włókienniczym na tle wywieszenia w fabrykach tabel kar nie tylko że nie został w ciągu dnia wczorajszego złagodzony, lecz przeciwnie zaostriżł się jeszcze bardziej.

W dniu wczorajszym unieruchomione zostały dalsze dwie fabryki Schweikerta i Jarocińskiego, tak, że ogółem nieczynnych jest 26 fabryk. Strejkuje ogółem przeszło 40 tysięcy robotników.

Związek „Praca” wystosował wczoraj do ministerstwa pracy i opieki społecznej memorjał, w którym domaga się interwencji ministerstwa w tej sprawie. W memorjale tym wy-

jaśnia związek, że nie protestując przeciwko wywieszeniu regulaminu porządku wewnętrznego, domaga się jednak bezwzględnie usunięcia tabel kar, co do których regulamin mówi, że

„MOGA”, LECZ NIE „MUSZA” BYĆ WYWIESZANE.

Niezależnie od tego związek „Praca” zamierza w dniu dzisiejszym wydać odezwę do ogółu robotników, NAWOŁUJĄC DO STREJKU POWSZECHNEGO.

Również związki chrześcijańskie wystosowały podobny memorjał do p. ministra Jurkiewicza, zaznaczając w nim, iż w niektórych fabrykach wywieszane są tabele kar, zawierające kary nieustawowe. Nadto kierownictwo związku zwróciło się do wojewody Jaszczolta z prośbą o przyjęcie delegacji w tej sprawie. P. wojewoda

wyznaczył u siebie konferencję na dziś na godz. 1 po poł.

Kierownicy wszystkich związków, zapytywani przez nas o opinię, twierdzą stanowczo, iż stanowisko zajęte przez robotników pozostanie niezmienione aż do czasu usunięcia tabel kar. Wyrażają przy tem zdanie, iż w końcu bieżącego tygodnia

OCZEKIWAĆ NALEŻY PROKLAMOWANIA STREJKU POWSZECHNEGO W PRZEMYŚLE WŁÓKIENNICZYM.

Zwróciliśmy się również do związków przemysłowych, oznajmiono nam tam jednak w kategorięczny sposób, iż

TABELE KAR NIE BĘDĄ USUNIĘTE.

Wobec nieustępliwego stanowi-

ska obydwóch stron oczekiwać należy dalszego zaostriżenia się zatargu. (—is).

W OSTATNIEJ CHWILI DOWIADUJEMY SIĘ, IŻ NA ZEBRANIU DELEGATÓW ZWIĄZKU „PRACA” UCHWALONO PROKLAMOWAĆ STREJK OGÓLNY W PIĄTEK DN. 21 B. M. (is).

Do godz. 1-ej po północy trwały wczoraj obrady delegatów fabrycznych związków klasowych.

Przedstawiciele zarządu związku, referując obecną sytuację wskazywali, że jednak strajku wywoływać już w bieżącym tygodniu nie można, wobec nieprzygotowania mas robotniczych, i odmiennej decyzji komitetu wykonawczego.

Po kilkugodzinnych gorących debatach, przyjęto rezolucję, domagającą się strajku od piątku.

Łódź odcięta od świata.

Ministerstwo komunikacji nie uwzględniło postulatów przemysłowej stolicy Polski.

Pociąg międzynarodowy Paryż—Warszawa— Moskwa będzie skierowany na Kutno.

Gdy nadeszła do nas wieść hiobowa o skandalicznym zignorowaniu interesów wielkoprzemysłowego miasta przez zaprojektowanie przeniesienia trasy pociągu międzynarodowego i gdy głośno poczęliśmy protestować przeciwko temu, pospieszono nas zapewnić, że

nie ma powodu do niepokoju, gdyż bez opinii urzędnika ministerstwa komunikacji, który przybędzie umyślnie do Łodzi i zbada tę sprawę na miejscu projekt nie będzie zatwierdzony.

Odetchnęliśmy z ulgą. Jasne było dla nas bowiem, iż każdemu kto zbada nasze stosunki lokalne trudno będzie wydać opinię nieprzychylną dla nas, a prze-mawiającą za przeniesieniem trasy pociągu paryskiego i Nord-Expressu do za-padłej jakiegóż dziury.

Delegat ministerstwa przybył w istocie do Łodzi. Na konferencji miał możliwość zapoznać się z opinią w tej sprawie przedstawicieli niemal wszystkich warstw społecznych naszego miasta, przemysłowców, kupców i obywateli.

Przyznał nam rację i wyjechał. Naczelnik eksploatacji węzła łódzkiego kolei państwowych niezależnie od tego przesłał swą opinię do Warszawy, opinię, przemawiającą za pozostawieniem w Łodzi trasy pociągów międzynarodowych. Związki przemysłowe i magi straż wysłały memorjały w tej sprawie. Przedstawiciele zarządu miasta interwenjowali osobiście. I wreszcie opinię swą przesłał do ministerstwa poczt i telegrafów dyrektor poczty łódzkiej p. Pluciennik.

Zdawałoby się, że zbiorowy protest całego miasta

musi odnieść jakiś skutek. Że przecież nie odważy się nikt zignorować tak zupełnie naszych potrzeb, że znajdzie się wszak inne rozwiązanie sprawy.

Zapomnieliśmy, że jesteśmy miastem, z którym w Warszawie nie liczyli się nigdy i to pod żadnym względem. Postano-

wiono też pójść po linii najmniejszego oporu i tym razem pomijając nasze żywotne interesy.

W Wiedniu odbędzie się dnia 22 paź-

dziernika europejska konferencja rozkładu jazdy na rok 1929-30. I na konferencji tej ministerstwo komunikacji postanowiło wystąpić między innymi z na-

Brak miejsc w szpitalach.

Kasa chorych chce wybudować zakład dla rekonwalescentów.

W ostatnich czasach daje się silnie odczuć katastrofalny wprost brak miejsc w szpitalach. Nie jest to ostatecznym zjawiskiem tak dziwnym, jeżeli zważy, że ilość posiadanych przez Łódź szpitali jest bardzo mała i nie może żadną miarą pokryć potrzeb miasta. Faktem jest, że złu temu należy za wszelką cenę położyć kres, gdyż zbyt często zdarzają się, niestety, w ostatnich czasach wypadki, że ofiary bardzo nawet ciężkich okaleczeń i poważnych chorób odwożone są do domów, miast do szpitali, wskutek kompletnego przepełnienia w tych ostatnich.

W szczególnie trudnej sytuacji znajduje się kasa chorych, która wskutek nieposiadania własnych szpitali, zmuszona jest korzystać ze szpitali prywatnych, zrozumiałym zaś jest, że w 1-ej linii rezerwują miejsca dla tych osób, które zakwalifikowane zostają do szpitali przez lekarzy, znajdujących się ze szpitalami w stałym kontakcie.

Palaca ta sprawa omawiana była w

dnia wczorajszym na posiedzeniu zarządu kasy chorych, który stojąc na stanowisku, że pomoc musi być ubezpieczonym niesiona za wszelką cenę, szukał dróg wyjścia z krytycznych sytuacji.

W trakcie dyskusji wyłonił się projekt utworzenia wielkiego zakładu dla rekonwalescentów, do którego można byłoby translokować ze szpitali tych wszystkich chorych, dla których minęło już niebezpieczeństwo utraty życia, a niezbędną byłaby jeszcze pomoc i opieka lekarska.

W ten sposób da się uzyskać w szpitalach wiele miejsc wolnych i oddać je do dyspozycji tych chorych, dla których pobyt w szpitalu jest konieczny.

W związku z projektem tym uchwalono zwrócić się do miarodajnych czynników państwowych o wyasygnowanie subsydjów na ten cel z funduszy, które ministerstwo dysponuje wydział zdrowia przy ministerstwie spraw wewnętrznych. (p

stępującym wnioskiem:

Wniosek w sprawie zmian, wynikających z przeniesienia pociągu paryskiego i pociągu luksusowego Nord Express z linii Kaliskiej przez Łódź — Poznań na linię Kutno — Strzałków — Poznań przez co skróci się odległość o 87 km. i zmniejszy się czas jazdy prawie o dwie godziny.

Równocześnie przygotowany już został wniosek, by na wypadek zatwierdzenia na konferencji wiedeńskiej tej zmiany, Łódź otrzymała połączenie z pociągami paryskim i luxem w Poznaniu za pośrednictwem nowego pociągu pospiesznego Warszawa — Łódź — Poznań.

Sprawa jest więc zdecydowana i żadne skargi więcej nie pomogą. Zostaliśmy odcięci, z wyraźną szkodą dla naszych interesów gospodarczych, ze szlaki międzynarodowego.

Chcąc nam wprowadzić osłodzić pigułkę przez wprowadzenie nowego pociągu pospiesznego do Poznania, który łączyłby Łódź z pociągami międzynarodowymi ale nawet laik wie dobrze, że nie zastąpi to pod żadnym względem komunikacji bezpośredniej.

Tak czy owak zostaliśmy pokrzywdzeni i to bardzo dotkliwie. Sum.

Sądy pracy

rozpoczną niebawem swą działalność.

Jak już donosiliśmy, organizacje pracodawców ułożyły już listy kandydatów na ławników sądów pracy, które niebawem rozpoczną swą działalność i listy te zostają złożone na rece prezesa sądu okręgowego.

Również i organizacje pracownicze i związki robotnicze przygotowują się do tych wyborów.

Niezależnie od tego, związki pracownicze urządzają kursy dla ławników sądu pracy, by zaznajomić ławników z procedurą tych sądów. (b).

Do nabycia w każdej księgarni.

№ 3

„Giewont”

№ 3

Zakopane—Łódź.

Monografia Łodzi

270 str. — 500 ilustracji.

Łódź przed stu laty! Łódź podczas wojny — Łódź dzisiejsza! Życie społeczne. Kultura. Sztuka. Życie towarzyskie. Przemysł. Fabryki i t. d.

Zakopane ilustruje w 100 najpiękniejszych widokach Teatr. Sporty. Wycieczki i t. p.

Giewont № 3 jako jedyne w swoim rodzaju wydawnictwo obrazujące miasto Łódź, winien się znaleźć w każdym domu.



TEATR MIEJSKI

Dziś, w czwartek, i w dalszym ciągu do niedzieli wieczorem włączanie „Dzieje grzechu”. — Początek o godz. 8 m. 30, koniec 30 obrazów kilka minut po dwunastej.

„GOLEM”

A. Marka i H. Leiwika dany będzie jeszcze 2-krotnie: w najbliższą sobotę o godz. 4 po południu i w poniedziałek o godz. 8.30. Ceny w sobotę najniższe, w poniedziałek — niższe.

Bilety przez cały dzień w cukierni Gostomskiego.

„Księżniczka Turandot”

ukaze się w niedzielę po południu o godz. 3.30 po cenach popularnych.

PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI

W niedzielę najbliższą o godz. 12 w południe pod egidą komitetu tygodnia dziecka dane będzie pierwsze w sezonie przedstawienie dla dzieci, na którym odegrana będzie po raz pierwszy nowa bajeczka P. Zaremby - Szelburzowej p. t. „Zaklęta żaba i Jaś chwast”. Reżyseruje Konstanty Tatarkiewicz.

TEATR KAMERALNY.

Od jutra rozpoczyna na drugiej scenie miejskiej występy Stefan Jaracz. Znakomity artysta grąc będzie w teatrze kameralnym dwie swoje najlepsze role w sztukach: „Romans pana Kasjera” de Flers’a i Caillavet’a oraz „Szczęścia Franja” W. Perzyńskiego.

TEATR POPULARNY.

Ciekawa sztuka historyczna według powieści Gasiorowskiego „General Bem” z p. Mieczysławem w roli tytułowej, grana będzie dzisiaj nieodwołalnie po raz ostatni, ustępując pogodnej komedji Nikorowicza „W gołębniku”.

RADJOPROGRAM

CZWARTEK, 20-go WRZEŚNIA.

13.00—13.10 — Sygnał czasu, hejnał z Włocławka Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo meteorologiczny. **13.00—15.20** — Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, nadprogram. **15.20—17.00** — Przerwa. **17.00—17.25** — Odczyt p. t. „O wychowaniu moralnym” — org. z racji „Tygodnia dziecka” — wygłosi p. Czesław J. Babicki. **17.25—17.50** — „Wśród książek” — przegląd najnowszych wydawnictw, omówi prof. Henryk Mościcki. **17.50—18.00** — Przerwa. **18.00—19.00** — Audycja literacka. **19.00—19.20** — Rozmaitości, oraz komunikat Tow. Zach. do hodowli koni w Polsce. **19.20—19.30** — Przerwa. **20.05—20.15** — „Chwilka lotnicza” — wyp. red. czasopisma „Młody lotnik” p. Jerzy Osieński. **20.15—20.30** — Nadprogram, komunikaty. **20.50** — Koncert wieczorny w przerwie biuletyn „Messenger Polonał” w języku francuskim. **22.00—22.05** — Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny. **22.05—22.20** — Komunikaty P. A. T. **22.20—22.30** — Komunikaty: policyjne, sportowy, nadprogram. **22.30—23.30** — Transmisja muzyki tanecznej z restauracji Kazimierza Albrechta i S-ki, Wierzbowa 8.

Osobiste.

Wczoraj bawił w Łodzi przez kilka godzin p. Jean Dragu, attaché prasowy poselstwa rumuńskiego w Warszawie.

Dyżury aptek.

Dziś, w nocy, dyżurja aptek: M. Lipca (ul. Piotrkowska 193), E. Millera (Piotrkowska 46), W. Groszkowskiego (Konstantynowska 15), A. Perelmana (Cegielińska 64), H. Niewiarowskiego (Aleksandrowska 37), S. Jankielewicz (St. Rynek 9). (b)

FORD PRODUKUJE ZNÓW TRAKTORY FORDSONA.

Ponieważ zakłady Ford - Motor Company rozpoczęły w swoim czasie produkcję samochodów nowego modelu, produkcja ta wymagała zaś bardzo wiele przestrzeni, trzeba było zaprzestać z wytwarzaniem traktorów Fordsona.

Obecnie ogromny popyt na te traktory, skłonił towarzystwo do ponownego podjęcia fabrykacji ich. Będą one nadal produkowane w zakładach Forda w Cork.

Produkcja rozpocznie się z chwilą gdy z Ameryki przybędą wszystkie niezbędne do tej wytwórczości maszyny.

Spiew. oper. Br. OLECKA
powróciła i rozpoczyna
Lekcje Spiewu Solowego
Zgłoszenia: codziennie od 10-1 w poł. i 3-7.30 wiecz.
Łódź, Al. I Maja 68, I p. (Tramwaj 17)

Pełna tabela wygranych dwunastego dnia ciągnięcia 17-tej loterii państwowej.

W 12-tym dniu ciągnięcia 5-ej klasy 17-ej państwowej Loterii padły następujące wygrane:

GŁÓWNE WYGRANE:

15.000 zł. na nr. 93264.
10.000 zł. na n-ry 12486 136572.
5.000 zł. na nr. 65597.
3.000 zł. na n-ry: 44939 50834 137130.
2.000 zł. na n-ry: 48691 52206 117853 141919.
1.000 zł. na n-ry: 12782 14629 16034 17146
28503 36038 48305 50522 59011 72612 84103 87844
96306 99349 112885 136108 139449 145283 150350.
Zl. 600 na n-ry: 1959 4493 13715 14175 14475
15756 23852 26305 30931 31352 39865 46278 94990
95624 98139 100158 103459 105242 106140 108769
112887 113459 114770 133717 134200 138108
139844 146847.
Zl. 500 na n-ry: 582 5158 5693 9280 11018
11427 11575 12466 14515 15033 17114 18082 19570
22040 24494 24834 25055 33152 35209 35347 38453
38910 39637 41008 41131 41732 42775 42825 43085
43540 43590 44351 44970 46063 47574 47999 50209
50325 58187 58815 60372 60793 60805 60855 62864
63317 67266 67589 70241 70380 72952 73180 75045
77670 78639 82333 82370 82569 82664 83320 83849
84206 85286 85620 88859 89103 89400 91186 92848
92896 93356 93859 94623 96529 99045 100590
100837 101992 103249 109236 110370 110463
111461 1116919 112691 114844 115431 11619
112691 114844 115431 116610 690 118684 345
119077 120667 122440 124788 125107 126160
128873 129254 130075 970 132642 133458 993
134546 136573 137749 138736 146416 147209
148510 912 149870 150215 647 971 151072 094
770 152548 643 153793.

STAWKI PO 250 ZŁ.

38 57 82 118 143 234 279 333 335 426 517 524
571 820 917 1104 163 166 258 273 322 359 369
503 514 554 676 700 704 731 739 770 892 930
2034 042 078 283 467 633 640 877 912 998 3030
124 271 473 477 693 703 892 958 4198 324 351
533 587 605 616 664 707 738 740 934 974 5102 109
155 136 217 285 311 335 472 589 712 791 864 936
987 6084 140 279 414 528 654 730 758 784 971
982 7240 502 549 660 759 830 847 949 8035 102
156 235 364 460 843 916 9090 142 360 424 469
906 945 998.
10075 081 157 767 908 11029 531 556 570 847
848 12146 284 289 321 352 444 472 600 607 812
847 855 887 13153 235 428 441 489 596 659 684
812 892 897 930 14029 344 387 710 738 867 919
988 15220 453 515 628 633 691 692 730 786 905
16005 021 061 097 152 225 272 344 481 506 818

17080 095 114 450 472 518 565 872 878 18021 072
204 288 330 338 339 530 398 660 762 785 886 938
19063 120 268 306 325 339 371 472 477 494 520
573 600 907.
20003 247 351 376 458 540 752 865 871 918
21266 367 395 618 748 970 22082 130 240 259 292
371 393 444 489 535 566 642 731 770 23084 187
303 454 512 587 601 851 24094 140 202 211 363
635 662 663 733 753 778 858 874 956 25004 019
165 208 260 312 493 656 740 809 922 26052 068
080 168 371 427 471 506 526 654 714 759 867 895
27012 199 287 345 380 531 709 710 730 798 853
859 976 28000 184 359 465 501 525 600 645 792
801 918 925 29044 045 089 104 139 174 226 381
402 486 487 591 722 830.
30010 308 373 395 672 701 718 966 31031 246
368 382 399 463 632 684 714 732 919 32016 214
412 512 554 813 991 33044 066 232 328 395 436
523 643 654 742 897 34026 243 420 438 856 896
35000 001 053 151 193 208 395 406 538 574 951
990 36042 108 112 224 309 461 507 537 701 772
836 878 992 37049 087 205 226 302 404 532 545
690 757 835 962 38092 120 492 510 644 818 831
941 964 39017 230 285 300 348 702 720 724 816
841 961.
40098 293 436 457 482 541 795 821 869 893
895 41018 084 334 349 432 516 610 677 683 881
956 973 42022 149 289 320 412 457 485 532 592
701 762 928 929 940 43137 149 166 201 429 466
585 695 752 879 908 978 44231 308 379 436 514
616 708 853 45021 312 412 503 536 608 783 911
980 46191 214 402 444 500 524 636 745 766 47012
065 072 304 305 313 359 510 610 624 720 725
48026 083 090 093 511 768 842 912 988 49062 068
109 147 259 300 308 486 537 573 616 652 932.
50056 074 334 389 407 419 445 502 524 531
696 882 913 51097 478 487 738 784 813 964 52165
280 371 459 460 525 589 595 651 655 681 837 853
860 950 53055 221 250 301 423 519 590 668 688
842 899 54067 077 102 267 452 531 572 638 730
808 912 913 942 55016 151 181 244 465 570 621
781 802 915 937 56058 151 243 255 264 448 469
561 602 837 57020 091 262 272 388 510 804 953
58010 045 355 425 508 524 549 565 640 675 662
798 860 899 59015 049 051 149 348 349 361 374
588 704 743.
60102 120 132 502 633 803 822 870 973 984
61014 185 228 255 407 443 493 570 598 648 695
747 826 830 886 934 961 974 982 62107 202 414
428 555 661 680 705 713 983 63046 108 299 305
376 861 873 896 916 976 64069 138 354 428 479
565 622 818 839 934 65009 032 040 099 233 243
284 549 633 729 918 66034 234 585 610 643 874
894 936 962 964 67048 117 184 440 558 66034 234

SPLENDID

Dziś premjera!

KSIĘŻNICZKA MODELKA

Królowa Mody

Arcykomiczne przygody pięknej księżniczki, która uciekła z pałacu i ukryła się w magazynie mód.

W rolach głównych:

Mona Maris i Hans Junkerman.

NIESTANNY ŚMIECH!

REWJA NAJNOWSZYCH MÓD!

Ilustracja muzyczna pod batutą A. Czudnowskiego.

Początek o godz. 4.30 popoł.

W soboty i niedziele od godz. 12 do godz. 3
cena wszystkich miejsc 50 gr. i 1 zł.

TELEGRAM!

Wczoraj w 12 ym dniu ciągnięcia 5 kl. znów padła wygrana

Zł. 10.000 na Nr. 136572

w Największej i Najszczęśliwszej Kolekturze

S. JATKA Piotrkowska 22
Piotrkowska 66

Warto zaznaczyć, iż jest to trzecia z rzędu większa wygrana jaka padła w powyższej kolekturze w obecnym ciągnięciu 5-ej klasy.

Fortuna uśmiechnęła się tym razem 3 rodzinom średniej klasy oraz mieszkańcowi m. Zgierza.



Rocznik 1910.

Kto ma się zgłosić dziś i jutro.
 W dniu dzisiejszym winni stawić się dla rejestracji w biurze wojskowo-policyjnym przy ul. Piotrkowskiej 212, mężczyźni rocznika 1910 zamieszkali w obrębie 4-go komisariatu policji o nazwiskach na litery M, N, O, P, R, S, oraz zamieszkali w obrębie 12-go komisariatu policji o nazwiskach na litery A, B, C, D, E, F, G, H, Ch, I, J, K, L, Ł, M.
 Jutro wini stawić się zamieszkali w obrębie 4-go komisariatu policji o nazwiskach na litery Sz, T, U, W, Z, Ż, oraz zamieszkali w obrębie 12-go komisariatu o nazwiskach na litery R, S, Sz, T, U, W, Z, Ż. (b).

Parlament miejski wznowi dziś swe obrady.

Stan miasta naszego wymaga wyteżonej pracy i uwagi radnych. Rozmowa z prezesem rady miejskiej p. inż. Holcgreberem.

Letnie ferie ojców naszego miasta już się skończyły i dziś wieczorem w gmachu przy ul. Pomorskiej, rozpoczną się normalne prace rady miejskiej. W związku z powyższym zwróciliśmy się do prezesa rady miejskiej p. inż. Holcgrebera z prośbą o zapoznanie nas ze swymi planami i zamierzeniami na przyszłość.
 — Właściwa praca rady miejskiej już się rozpoczęła — objaśnia nas p. inż. Holcgreber. — Rozpoczęła się mianowicie na posiedzeniach komisji: finansowo-budżetowej i do spraw ogólnych. Pierwsze plenarne posiedzenie zaś otwiera drugi etap pracy socjalistycznego magistratu.
 — Kwintesencją poczynań rady miej-

skiej — to zamierzenia budżetowe magistratu. Preliminarz budżetowy już jest przez magistrat opracowany i dążeniem moim będzie, by wszedł on pod obrady plenum rady już w październiku. Umożliwi to uchwalenie go do dnia 1 lutego, przyczem pozwoli na szczegółowe i dokładne omówienie wszystkich pozycji.
 Nie należy bowiem pod żadnym pozorem dopuścić by powtórzyło się to, co miało miejsce w roku ubiegłym, kiedy z musu trzeba było uchwalić budżet niemal na kolanie. Było to zupełnie niewłaściwe, aczkolwiek spowodowane koniecznością.
 Poza budżetem, oczywiście, leży przed radą miejską ogrom pracy, między

innymi rozpatrzenie i uchwalenie sprawy bardzo ważnej, bo planu regulacji naszego miasta. Uważam, iż jest to rzecz wagi pierwszorzędnej, położy bowiem kres chaotycznej rozbudowie naszego miasta.
 — Jaka jest pańska opinia, panie prezesie, co do dotychczasowych prac rady? — pytamy.
 — Uważam, iż parlament miejski pracował naogół bardzo intensywnie. Uchwalenie zaś w ciągu dwóch dni budżetu — należy uznać za rekord. Tu uwydatniła się harmonia wśród większości rządzącej, harmonia która jest koniecznym warunkiem tworzenia pracy.
 — Odnosi się jednak wrażenie panie prezesie, iż obecna rada miejska zbiera się dla dopełnienia zwykłych formalności, poprosi tylko po to, by automatycznie zatwierdzać wszystkie wnioski magistratu?
 — Nie, tak nie jest bynajmniej. Oczywiście w sprawach gospodarczych inicjatywa leży w całości w rękach magistratu, w sprawach ogólnych jednak rada miejska ma zupełnie wolną rękę i powo- duje się własną inicjatywą.
 — Czy nie uważa pan, panie prezesie, że ostatnia konferencja samorządowa PPS, jaka odbyła się w Warszawie spowoduje, iż zakres działania samorządów będzie znacznie uszczuplony? Wszak uchwały przyjęte na konferencji wyraźnie nakazują samorządom zdawać relacje ze swych spraw władzom naczelnym stronnictwa?
 — Zdaje mi się, że tak jednak nie będzie. Sprawozdania przesyłane komisji samorządowej PPS, przez poszczególne magistraty, moim zdaniem, służyć będą jedynie do skoordynowania prac wszystkich samorządów socjalistycznych. Nie przypuszczam, by władze stronnictwa wywierały jakąś presję, czy nacisk...
 Na tem zakończyliśmy naszą krótką rozmowę przed pierwszym posiedzeniem rady miejskiej.
 — sum.

Skandaliczne zaniedbanie.

W całym kraju odbywa się obecnie „tydzień dziecka“, tylko w Łodzi nic się nie dzieje.

Zadamy wyjaśnień od członków komitetu.

Z inicjatywy polskiego komitetu opieki nad dzieckiem, pod protektor. p. Prezydentowej Mościckiej zorganizowany został na terenie całego państwa t. zw. „Tydzień dziecka“ od dnia 16-go do 23-go września r. b.

Główny komitet organizacyjny polecił instytucjom samorządowym i społecznym w różnych miastach założenie lokalnych komitetów celem zorganizowania propagandy i zbieranie składek. W Łodzi również powstał komitet obchodu „Tygodnia dziecka“, przy czem w skład komitetu wszedł przedstawiciel różnych instytucji samorządowych i społecznych. Zdawałoby się, że skoro istnieje komitet, który miał się zająć szeroką propagandą, święto dziecka w Łodzi będzie obchodzone z taką samą uroczystością jak w innych miastach, rzeczywistość jednak zadała kłam tym przypuszczeniom.

Z wielkim zdziwieniem konstatujemy fakt, że podczas gdy w całej Polsce „Tydzień dziecka“ spotkał się z ogromnym zainteresowaniem społeczeństwa, W ŁODZI PANUJE W TEJ DZIEDZINIE MARTWA CISZA, JAKGDYBY W MIEŚCIE NASZYM NIE BYŁO ANI JEDNEGO DZIECKA.

W Warszawie zainteresowanie świętem dzieci jest ogromne. Komitet stołeczny opracował dokładny plan na cały tydzień. Odbywają się więc odczyty i pogadanki, pokazy, produkcje artystyczne, przyczem program „Tygodnia“ urządzony jest w ten sposób, że każdy dzień przeznaczony jest na zaznajomienie społeczeństwa z inną dziedziną wychowania dzieci i młodzieży. Był więc „dzień niemowlęcia“, „dzień wychowania fizycznego“, w czasie którego odbywały się akademje w szkołach i pokazy na wolnym powietrzu, dziś w całym kraju poświęca się uwagę wychowaniu umysłowemu dziecka, odbywają się więc wycieczki do przedszkoli, szkół powszechnych, zawodowych i społecznych oraz do bibliotek, słowem — coś się dzieje, coś się robi,

TYLKO W ŁODZI NIKT O TEM NIC NIE WIE.

Bo u nas ograniczono się tylko do stworzenia komitetu — i na tem koniec. W szkołach, zarówno powszechnych jak i średnich, ani jednego słowa nie poświęcono „Tygodniowi dziecka“. Nie urządzono ANI JEDNEGO ODCZYTU, ANI JEDNEJ WYCIECZKI, ANI JEDNEGO POKAZU.

Władze szkolne tłumaczą się tem, że nie otrzymały w tej sprawie żadnych wskazówek od komitetu organizacyj-

nego. Komitet organizacyjny natomiast przytacza na swą obronę fakt, że zbyt późno otrzymał odpowiednie instrukcje od warszawskiej centrali.

Trudno uważać to za motywy wystarczające. Dlaczego inne miasta zdążyły przygotować program „Tygodnia“ i wprowadzają go w życie?... Kraków świetnie zorganizował święto dziecka, niegorzej spisał się Poznań, i Lwów, czemu więc Łódź została na szarym końcu?...

Inicjatywa zorganizowania „Tygodnia“ powstała jeszcze w maju. Już wtedy odbyło się pierwsze posiedzenie łódzkiego komitetu. Pozatem nastąpił okres wakacyjny i

O SPRAWIE „TYGODNIA“ ZAPOMNIANO.

Dopiero przed kilku dniami znowu odbyło się jakieś posiedzenie, na którym stwierdzono, że zbyt już jest późno, by zająć się organizacją „Tygodnia dziecka“ i nie opracowano żadnego programu, nie powołano do współpracy czynników szkolnych, zostawiając całą sprawę w zawieszaniu.

Oczywiście, że społeczeństwo łódzkie samo przez się żadnej inicjatywy podjąć nie może. Skoro czynniki kierujące zaprzępały organizację propagandy trudno, żeby społeczeństwo samo wzięło na swe barki obowiązek urządzania „Tygodnia dziecka“.

Dla scharakteryzowania stanu rzeczy warto przytoczyć następujący szczegół: centrala warszawska przysłała do łódzkiego komitetu list, w którym donosi, że w Agrykoli w Warszawie otwarta została z racji „Tygodnia“ wystawa prac ręcznych uczniów i uczenie i prosi o zainteresowanie odpowiednich czynników tą sprawą.

List spoczywa w biurku jednego z członków komitetu, a hówiem.

NIE MA KTO ZAJĄĆ SIĘ TĄ KWESTJĄ.

Są to fakty skandaliczne i kompromitujące.

Mamy wrażenie, że gdyby dzieci postanowiły urządzić „Tydzień starszych“ organizacja „Tygodnia“ wypadłaby o wiele lepiej...

Ego.

Młodzież, studjująca zagranicą, musi przerwać studia i wstąpić do wojska.

Czy ustawa może obowiązywać wstecz?

Przed niedawnym czasem ukazała się znowelizowana ustawa o powszechnym obowiązku służby wojskowej, dotycząca osób kończących średnie zakłady naukowe. Ustawa ta zarządza, by młodzież kończąca szkołę średnią spełniła obowiązek służby wojskowej przed wstąpieniem na wyższą uczelnię.

Zrozumiałem jest, iż ustawa ta, jak każda zresztą, nie rozciąga zaś swego działania wstecz. Tymczasem dowiadujemy się o rzeczy conajmniej dziwnej i niezrozumiałej.

Oto starostwo grodzkie, opierając się na wyżej wymienionej ustawie, nie udziela odroczeń wojskowych studentów rocznika 1907, o ile ci nie przedstawiają zaświadczenia, że zgłaszali się w latach poprzednich jako ochotnicy, względnie uzyskali w szkole I i II stopień przysposobienia wojskowego. Dotyczy to szczególnie akademików, odbywających studia zagranicą.

W bardzo wielu szkołach przysposobienia wojskowego przed kilku laty wogóle nie było. Jakżeż można tego wymagać obecnie od studentów, którzy

już od 2—3 lat są na wyższej uczelni? Z drugiej strony, trudno wymagać od tych studentów, by zgłosili się jako ochotnicy do wojska, w ubiegłych latach bowiem ustawa ta jeszcze nie obowiązywała, w bieżącym zaś roku mężczyźni rocznika 1907 są już poborowymi i jako ochotnicy zgłaszać się do wojska nie mogą.

Na tem jednak nie koniec. Zwróciliśmy uwagę, iż żadna ustawa wstecz obowiązywać nie może. Zarządzenie, by młodzież wstępowała do wojska tuż po ukończeniu średniego zakładu naukowego jest bardzo słuszne i celowe, można je stosować jednak względem tych tylko, którzy dopiero w roku bieżącym otrzymali maturę, nie zaś względem tych, którzy od kilku lat już studjują i studiów tych bez wielkich szkód dla siebie przerwać nie mogą.

Uprzytomnić sobie należy, że student ci narazeni są na stratę conajmniej 2 i pół roku. Nie otrzymując obecnie odroczeń, wyjechać na studia zagranicę nie mogą, a że poborowi z cenzusem wcielani są do szeregów do-

plero w dniu 1 lipca i odbywają półtora roczną służbę, będą mogli oni rozpocząć kontynuowanie studiów dopiero po upływie 2 i pół lat. Trudno przypuścić, by po takiej przerwie mogli oni dalej skutecznie studjować.

Przypuszczamy, iż sprawa cała polega na nieporozumieniu i na mylnej interpretacji ustawy. Oczekujemy tedy jaknajrychlejszego wyjaśnienia ze strony łódzkiego starostwa grodzkiego.

Dr. med. J. Leyberg

choroby skórne i weneryczne powrócił.

Traugutta 5, telefon 7-73.

Dr. med. W. Eychner
 GINEKOLOG - AKUSZER
 POWRÓCIŁ

Zgierska 11. Telefon 34-72.
 Przyjmuje od 6—8 wiecz.

Dnia 10 b. m. po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarł w Karlsbadzie

b. p. DAWID LANDE

Inżynier-Architekt.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok odbędzie się w piątek dnia 21 b. m. o godz. 12 z domu przedpogrzebowego na cmentarz żydowski, o czym zawiadamiają zrozpaczeni

Zona, dzieci i rodzina.

Z karty żałobnej.

B. p. inż. Dawid Lande.

W dniu 10 b. m. rozstał się z tym światem b. p. inż. Dawid Lande.

Inż. Lande urodził się w r. 1868 w Łodzi, tu się wychował i pracował.

Po ukończeniu szkoły rzemieślniczej w Łodzi, studia wyższe odbył w Petersburgu, a następnie kształcił się w Berlinie.

Karierę zawodową rozpoczął bardzo młodo, bo mając zaledwie 25 lat.

B. p. inż. Lande był człowiekiem niezwykle pracowitym.

On to wybudował najpiękniejsze w Łodzi gmachy, a więc Grand-Hotel, Bank Polski, pocztę główną oraz elektrownię.

Zmarły położył nietylko wielkie zasługi na polu budownictwa, ale był również znany ze swej działalności społecznej.

Wiedzę swoją i pracę chętnie poświęcał dla dobra ogółu.

Cześć Jego pamięci!

Echa tragicznego wypadku

D. 22 marca r. b. zdarzył się wypadek przy ul. Piotrkowskiej. P. Antoni Mrówka, wracając z obiadu do pracy, podczas wsiadania do tramwaju Nr. 10 wpadł pod koła wagonu i doznał poważnych uszkodzeń ciała (stracił nogę). P. Mrówka po odbyciu długotrwałej kuracji znów powrócił do pracy.

DONIOSŁY WYNAŁAZEK W OGRODNICTWIE.

Na wojew. wystawie ogrodniczej w parku „Źródlika” powszechna uwaga zwracała doniczki tekturowe produkowane przez firmę E. Sadokierski w Łodzi, ul. Zielona 27.

Doniczki te pod nazwą „Sad” mają doniosłe znaczenie w ogrodnictwie; dzięki bowiem otworom znajdującym się w ściankach tychże, rozrastanie się korzeni nie jest niczem zahamowane, co w znacznym stopniu sprzyja rozwojowi rośliny.

Będąc dotychczas w użyciu doniczki gliniane tylko w małej mierze odpowiadają swemu celowi, gdyż korzenie w tychże nie mogą swobodnie rozrastać się, co w rezultacie powoduje wielkie straty przy wrażliwych roślinach.

Zagranicą od szeregu lat stosowane są jedynie doniczki tekturowe, jako niezbędne przy hodowli wszelkich roślin, a zwłaszcza, wczesnych warzyw. Każdy więc inteligentny i zdrowo myślący ogrodnik zagranicą oddawna rozumiał doniosłe znaczenie doniczek tekturowych, bez których nie mógłby już dziś się obejść.

Produkowane przez firmę E. Sadokierski w Łodzi doniczki tekturowe „Sad”, dadzą możliwość i naszemu ogrodnikowi zaopatrzyć się w łatwy sposób w tego rodzaju doniczki w kraju, co w znacznym stopniu wpłynie dodatnio na rozwój ogrodnictwa naszego i przez szerokie zastosowanie, jakie oddawna znalazły zagranicą, staną się źródłem wielkich zysków dla naszego ogrodnika.

Profesor

STANISŁAW NIRNSTEIN

wznow i lekcje GRY FORTEPIANOWEJ

ul. Traugutta № 12, front III p.

Wczoraj po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarła

b. p. JANIA FELDMAN

z domu Frenkiel,

przeżywszy lat 32.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok na cmentarz żydowski odbędzie się dziś o godz. 1-ej po poł. z domu żałoby przy ul. Pomorskiej 73

Stroskana Rodzina

Dziś w czwartek, dnia 20-go września jako w pierwszą rocznicę śmierci

B. P.

ELEONORY z Grünbergów GLASS

I. voto KEMPNER

odbędzie się o godz. 1 pp. na cmentarzu żydowskim poświęcenie pomnika i nabożeństwo żałobne, na które zapraszają krewnych i przyjaciół

DZIECI.

100 złotych za zabójstwo męża.

Sąd apelacyjny skazał Kwiecińską na 8 lat ciężkiego w więzienia.

Pierwsze kilka lat pożycia małżeńskiego Kwiecińskich upłynęło w zupełnym spokoju. On handlował mąką, ona zaś mlekiem. Mieszkali we wsi Stare Złoto pod Łodzią.

Któregoś dnia Kwieciński został aresztowany. Schwymano go na jakiejś paserskiej kombinacji. Sąd skazał go na dwa lata więzienia.

Przez okres ten młoda żona znalazła innego. Był nim Bolesław Siciński, wiejski parobek o atletycznej budowie. Zamieszkali wspólnie do czasu, gdy Kwiecińskiego zwolniono z więzienia.

Mąż, znalazłszy się na wolności, dowiedział się o wszystkim.

— Przebaczam ci — oświadczył jej — ale pamiętaj, jeżeli teraz będziesz się spotykać z tym młodzieńcem, to cię zabiję!

Bronka ślubowała mu wierność, ale potajemnie spotykała się z kochankiem.

Z Kwiecińskiego drwiła cała wieś. Rogacz domyślał się wszystkiego i czytał żonie wyrzuty, że go zdradza.

Młoda kobieta poczęła wówczas myśleć o zgładzeniu męża. Gdy pewnego dnia w Łodzi na ulicy Gdańskiej spotkała znajomego, Alfonsa Meiznera, zaproponowała mu

100 złotych za zamordowanie męża.

— 50 złotych dostaniesz przed i 50 złotych — po — oświadczyła mu.

Dr. LUDWIK FALK

Nawrot № 7, telefon 28-07

powrócił.

Choroby skórne i weneryczne od 10—12 i 5—7.

BONBONIERKA

CZEKOLADER



ZAPRZĄDZ 150 SĄTUNDÓW

WŁASNE SKLEPY ZAOPATRYWANE SA — CODZIENNIE W ŚWIEŻY TOWAR.

Elektryfikacja kraju postępuje szybko naprzód

Według zestawień statystycznych ministerstwa robót publicznych, w ciągu ostatniego trzylecia wybudowanych zostało w kraju 37 nowych elektrowni.

14 zakładów wytwarzania energii elektrycznej znajduje się obecnie w budowie.

Do tego dodać trzeba również projekty elektryfikacyjne łódzkiego okręgu przemysłowego, które to projekty przybierają coraz realniejsze kształty. Jak donosiliśmy już bowiem, nowopowstałe tow. „Energja elektryczna” złożyło rządowi podanie o nadanie uprawnienia na elektryfikację pięciu powiatów województwa łódzkiego.

„Giewont”.

Ukazał się w druku oddawna oczekiwany numer czasopisma „Giewont”, poświęconego Łodzi.

Trzeba przyznać, że jest to publikacja, jakiej Łódź jeszcze nie miała, ujawniająca w szczególności i mozolnie opracowanej monografii wszystkie dziedzi-ny życia polskiego Manchesteru.

Rozmach, z jakimi publikacja ta została zrealizowana, bogata treść, oszalałająca ilość aktualnych zdjęć łódzkich, dających całokształt tego, co skła- da się na pojęcie Łodzi, luksusowa forma zewnętrzna, czynią z „Giewontu” jedyne w swoim rodzaju, pod każdym względem imponujące wydawnictwo.

Nadmienić należy, że „Giewont” przynosi szereg reprodukcji, zdjęć, słusznie zaliczanych do t. zw. „białych kruków”, co w połączeniu z sumiennie i źródłowo ujętymi artykułami tworzy retrospektywny rzut na starą Łódź, na stulecie jej niespożytej pracy i może być uważane za pierwszą syntezę dzie- jów Łodzi.

W jednym z najbliższych numerów omówimy szczegółowo to ze wszech- miar zasługujące na poparcie wydaw- nictwo.

WYŚWIETLANIE RYSUNKÓW
TECHNICZNYCH.
PLANÓW BUDOWLANYCH
na papierach światłoczułych
POZYTYWNYCH, NEGATYWNYCH
I OZALIDOWYCH
wykonuje
ZAKŁAD KLISZ
REKLAMOWYCH
R. Borkenhagen
Tel. 11-72. Piotrkowska № 100.

Konwersja pożyczek inwestycyjnych z r. 1926-27.

Rada miejska rozpatrzy warunki konwersji.

Na mocy uchwały rady ministrów z dnia 29 maja r. b. pożyczki inwestycyjne udzielone samorządom na zatrudnienie bezrobotnych w okresie lat 1926 i 1927, mogą być skonwertowane na pożyczki długoterminowe, zwrotne w 10 ratach rocznych, poczynając od 1 października 1928 roku, przy oprocentowaniu 3 procent w stosunku rocznym.

Należności skarbu państwa od gminy m. Łodzi z tytułu pożyczek inwestycyjnych, zaciągniętych w tym okresie, wynoszą zł. 3.659.000, które mogą ulec skonwertowaniu na zasadzie powyższej uchwały rady ministrów.

Sprawę powyższą rozpatrywał magi- strat na wczorajszym posiedzeniu. Na

wniosek wydziału finansowego postanowiono wystąpić do rady miejskiej ze względu na korzystne warunki konwersji, o skonwertowanie tych pożyczek i upoważnienie prezydenta Ziemieckiego i ławnika Kuka do przeprowadzenia wszelkich formalności, związanych z konwersją łącznie z wystawieniem nowych skryptów dłużnych.

Sprawa ta będzie rozpatrywana na posiedzeniu komisji finansowo - budżetowej, które zwołane zostanie w czwartek dnia 20 b. m. o godzinie 6 i pół i zostanie wniesiona na porządek dzienny posiedzenia rady miejskiej, które odbędzie się w tymże dniu.

„Społeczny pakt Kelloga”. Projekt pokojowego załatwiania zatargów pracy.

W wczorajszym numerze podaliśmy istotne postanowienia ciekawego bądź co bądź projektu o załatwieniu zbiorowych zatargów pracy, opracowanego przez ministerstwo pracy i opieki społecznej.

Projekt jest w każdym razie śmiałą próbą, która sama przez się zasługuje na uznanie. Stara się on stworzyć mechanizm, któryby pozwolił przekształcić najintensywniejszą z współczesnych walk społecznych i gospodarczych, walkę o płacę i pracę na pokojowy system porozumienia i arbitrażu. Rozwiązanie problemu strajkowego stanowić miałyby realizację społecznego „pax aeterna” — ideału ze wszechmiar nęcącego i pociągającego.

Czy można mieć nadzieję, że system prawny likwidacji zbiorowych zatargów zdoła zastąpić obecny bojowy sposób, polegający na akcji strajkowej? Trzeba tu mocno hamować optymizm. W ustroju zabezpieczającym wolność pracy, a ustrój taki bądź co bądź musi być założeniem naszego rozumowania, granicę egzekutywy państwowej, mogącej zapewnić arbitrażowi faktyczną moc i powagę są bardzo wąskie. Istnieje niewątpliwa sprzeczność pomiędzy zasadą wolności pracy a obowiązkiem pokojowym likwidowaniem zatargów o pracę.

Najistotniejszą cechą projektu ministerstwa pracy jest właśnie to, że z ko-

nieczność milczy on w najważniejszym punkcie: w punkcie realizacji arbitrażu. Achillesową piętą projektu jest więc niejako brak sankcji. Stwarza to sytuację tego rodzaju, że przyszła ustawa byłaby nietyle prawem gwarantującym likwidację zatargów, ile niejako programem, któryby taką likwidację umożliwiał. Sui generis społeczny „pakt Kelloga”. Życie musiałoby rozstrzygnąć czy swobodnie działające siły dadzą się wtoczyć w tożsako pokój, stworzone tym paktem.

Najistotniejszy brak w ustawie — brak sankcji dla arbitrażu — każe się zastanowić, czy w ostatecznej redakcji projektu nie wypadnie przejść od pozornego przymusu arbitrażowego do arbitrażu dobrowolnego fakultatywnego.

Jak powiedzieliśmy, projekt stanowi próbę. Jest więcej niż pewne, że zanim stanie się prawem, ulegnie wielu przemianom i przekształceniom.

Poza tem, co nazwaliśmy piętą achillesową projektu, jest jeszcze cały szereg kwestii, które będą wymagały rewizji. Zaznaczamy najważniejsze.

Pojęcie zatargu zbiorowego sformułowane jest nieco sztucznie. Między innymi, jak pisaaliśmy, kryterjum zatargu zbiorowego polega także na tem, że musi on ogarnąć trzecią część ogółu pracowników pewnej grupy zakładów, albo poszczególnego zakładu, albo odrębnego

działu pracy w jednym lub wielu zakładach. Nie wchodząc w matematyczne kombinacje łatwo zauważyć, że w praktyce nasunie się wielka ilość wątpliwości, czy dany zatarg jest zbiorowym czy też nie.

Zastanowić się wypadnie nad przepisami dotyczącymi organów reprezentujących stronę pracowniczą w zatargu. M. in. uczestnikiem zatargu po stronie pracowników jest związek zawodowy, który „z tytułu swej dotychczasowej działalności może reprezentować interesy pracowników danego zakładu lub zakładów pracy”. Przy konkurencji związków zawodowych takie postawienie sprawy doprowadzi do ostrych zatargów i nieporozumień.

Ewentualnie reprezentować ma pracowników „delegacja”. Projekt w ten sposób sankcjonuje system delegacji, ale nie mówi jak delegacje powstają. Z projektu wynikałoby bodaj, że powstają one przez uzurpację, a dopiero protest szóstej części zespołu pracowników usunąłby uzurpatorów.

Organizacja komisji pojednawczo-rozjemczej naogół ujęta jest trafnie.

Natomiast przepisy o procedurze zwłaszcza zaś procedurze rozjemczej są bardzo ciężkie i wymagać będą z pewnością rewizji.

Dr. A. Z.

Sprzeciw wierzyciela w wypadku zawarcia układu pojednawczego nastąpić może w ciągu 8 dni.

W roku ub. sąd okręgowy w wydziale handlowym ogłosił upadłość firmy „Józef Fuks — sprzedaż obuwia” przy ulicy Nowomiejskiej Nr. 20, w osobie jej właściciela, na skutek zgłoszonego podania przez samego Fuksa.

W upadłości tej po przeprowadzeniu wszelkich formalności, związanych ze zgłoszeniem wszystkich wierzytelności, został zawarty na skutek propozycji upadłego układ z wierzycielami na następujących warunkach:

Upadły zobowiązał się zapłacić wierzycielom 25 proc. ich należności, przy czym 10 proc. w gotówce, zaś 15 proc. weksłami z terminem zapłaty w sześciu miesięcznych ratach, poczynając od dnia uprawomocnienia się wyroku, zatwierdzającego układ powyższy. Za układem na powyższych warunkach wypowiedziało się 20 wierzycieli przeciwko jednemu. Była więc ustawowa większość liczebna, wobec czego sąd okręgowy w Łodzi w wydziale handlowym po upływie 8-dniowego terminu, przeznaczzonego na zgłaszanie sprzeciwów przez wierzycieli pod przewodnictwem sędziego okr. Hertzberga, w asystencji sędziów handl. Sachsa i Szulca w dniu 20 lutego 1928 r. układ powyższy zatwierdził, uznając upadłego za usprawiedliwionego oraz zakwalifikował go do przywrócenia czci kupieckiej.

Na wyrok powyższy pełnomocnik jedynego wierzyciela, niezgadzającego się na zawarcie układu — firmy „Manela i Borensztajn” złożył skargę apelacyjną prosząc o uchylenie wyroku, ponieważ upadły ukrył majątek przez niepodanie do aktywów masy upadłości 6000 zł. z weksli klientów i wogóle złośliwe działanie na szkodę wierzycieli i za co będzie odpowiadał na drodze karnej.

Sprawę tę rozpoznawał sąd apelacyjny w Warszawie, który nie dotykając motywów, wyłuszczonej w skardze apelacyjnej, pozostawił ją bez rozpoznania, przy czym wydał znamienne orzeczenie, bardzo ważne dla wierzycieli w upadłości, treści następującej:

O ile wierzyciel obecny na zebraniu wierzycieli, w przedmiocie zawarcia układu pojednawczego, oponujący przeciwko zawarciu układu, nie złoży do sądu wymaganej w art. 523 kod. handl. sprzeciwu swego przeciwko układowi w ciągu 8 dni od daty zawarcia układu, przestaje być uważany za oponenta i nie ma prawa ani stawać na posiedzeniu sądu w czasie rozprawy nad zatwierdzeniem układu, w charakterze sprzeciwiającego się mu ani, po wyroku I instancji apelować do wyższej instancji.

Prościej mówiąc, ten tylko wierzyciel w upadłości ma prawo założyć skargę apelacyjną na wyrok, zatwierdzający układ pojednawczy, który przedtem w terminie osmiodniowym od daty zawarcia układu zgłosi swój sprzeciw do zatwierdzenia go przez sąd.

Tkalnie nie otrzymają kart rejestracyjnych. Nowe zarządzenie łódzkich władz skarbowych

Na podstawie art. 14 ustawy o podatku przemysłowym przedsiębiorstwa przemysłowe otrzymują do wykupywania kart rejestracyjnych (za minimalną opłatą 10 zł. na hurtową sprzedaż wyrobów własnej produkcji).

Jak wiadomo dotychczas otrzymanie podobnej karty nie nastęczało trudności i wszystkie łódzkie firmy przemysłowe, prowadzące własną sprzedaż ko-

rzystały z tego udogodnienia. Zaznaczyć należy, iż ministerstwo skarbu okólnikiem z listopada ub. roku wyjaśniło, iż z kart rejestracyjnych korzystać mogą jedynie firmy, które całkowicie wykańczają własny towar.

W sprawie tej przeprowadzono na terenie łódzkiej izby szereg inspekcji ministerjalnych, przy czym opinie rewidentów co do tego, jaki wyrób uważać należy za własny w odniesieniu do przemysłu włókienniczego, były diametralnie sprzeczne.

Przy tym stanie rzeczy brak ścisłej interpretacji o stosowaniu art. 14 ustawy.

Organizacja średniego i drobnego przemysłu, jako najbardziej zainteresowane, w rozstrzygnięciu tego zasadniczego zagadnienia jeszcze przed rokiem interwenjowały w ministerstwie i złożyły tam memoriał. Niestety sprawa ta dotychczas nie została przez władze rodajne wyjaśniona i komentowanie jej jest w dalszym ciągu dowolne.

Obecnie rzecz staje się aktualną z uwagi na zbliżający się termin wykupywania świadectw przemysłowych na przyszły rok. Stwierdzić należy, iż izba łódzka dotychczas wydawała karty w sposób nader liberalny.

Obecnie jednak nastąpiła zasadnicza zmiana, która wywołała wielkie zaniepokojenie w sferach przemysłowych. Donoszą nam mianowicie o konkretnych wypadkach, gdy urzędy skarbowe odmawiają wydawania kart, powołując się na to, iż przedsiębiorstwo oddaje towary do wykonania do obcej wykończalni. W tych warunkach u-

rzad nie uważa produkcji za własną.

W innych zaś wypadkach urzędy spisywały protokoły za niewykupienie patentów i posługiwanie się kartami rejestracyjnymi w wypadku podobnych do przytoczonych okoliczności.

Wypadki te są bardzo symptomatyczne i świadczą o tem, iż władze skarbowe zamierzają wstrzymać na przyszłość wydawanie kart.

Odmówienie wydania kart rejestracyjnych wymienionym powyżej przedsiębiorstwom przemysłowym stwarzałoby obowiązek podwójnego wykupywania patentu, przy czym zgodnie z ustawą opodatowany byłby również obrót od każdego świadectwa. Podkreślić należy, iż z przeszło 3 tysięcy firm przemysłowych łódzkich, zaledwie 30 posiada wszelkie fazy produkcji.

Na podstawie wyjaśnień władz skarbowych, udzielanych zainteresowanym osobom, sprawa przedstawia się następująco:

Kontrolę władz skarbowych stwierdziły w wielu wypadkach niewłaściwe posługiwanie się przez firmy kartami rejestracyjnymi. Są drobne przedsię-

biorstwa tkackie (szczególnie w miastach prowincjonalnych), które posiadają kilka krosien, zaś w Łodzi na zasadzie kart prowadzą w wielkich rozmiarach handel manufakturą obcego pochodzenia. Handel ten był z tytułu karty wolny od podatku obrotowego.

Wobec powyższego władze skarbowe będą dokładnie badać pochodzenie towarów sprzedawanych na mocy kart.

W sprawie komentowania definicji „własnego wyrobu”, władze stoją na stanowisku, iż przedsiębiorstwa posiadające przedziałnię i tkalnie, jeżeli nawet oddają towary do cudzej apretury, prowadzą własny wyrób.

Natomiast firmy, posiadające tylko tkalnie nie będą uważane za produkujące własny towar i kart rejestracyjnych otrzymywać nie będą.

Wobec tego, iż większość firm przemysłowych łódzkich posiada wyłącznie tkalnie, zarządzenie powyższej interpretacji, dotknęłoby w b. silnym stopniu łódzki przemysł. Sprawa jest nagła i wymaga natychmiastowego wyjaśnienia izby i ministerstwa skarbu.

J. Cer.

GIELDY.

URZĘDOWA CEDULA GIELDY WALUTOWEJ z dnia 19 września 1928.
GOTÓWKA: Dolar 8.88.25. CZEKI: Belgja 123.33; Londyn 43.25.25; Nowy Jork 8.90; Paryż 34.83; Praga 26.42.50; Szwajcaria 171.60; Włochy 46.62; Marka Niemiecka 212.44.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE
Dolarówka 91.75, 91, 91.75, 5-proc. konwersyjna 67, 5-proc. konwersyjna kolejowa 61.15, Pożyczka dolarowa 86.50, Pożyczka kolejowa 103, 4-proc. listy zastawne ziemskie zł. 48, 8-pr. listy zastawne ziemskie zł. 79, 5-proc. Tow. Kred. m. Warszawy zł. 58.50, 8-proc. Tow. Kr. m. Warszawy zł. 72, 71.50, 8-proc. Tow. Kred. m. Łodzi 66.50, Pożyczka inwestycyjna 126, 125 Pożyczka stabilizacyjna 94.

AKCJE.
Bank Polski 178, Bank Zarobkowy 80, Elektrownia w Dąbrowie 88, 87, 88, Częstocice 58, 59, Firley 67, 68, Bank Małopolski 26.50, Łazy 8, Węgiel 98, 97.50, 98, Cegielski 47, Lilpop 39, Modrzewiec 41.50, 42, 41.50, Ostrowieckie 116, Ostrowieckie I. B. 117, 115, Starachowice 52.50, 52.75, Zieleniewski 133.

NOTOWANIA BAWELNY.
Liverpool, 18 września. Bawelna amerykańska. Zamknięcie: styczeń, luty 9.19, marzec, kwiecień 9.22, maj 9.23, czerwiec, lipiec 9.22, sierpień 9.18, wrzesień 9.46, październik 9.31, listopad 9.19, grudzień 9.20, loco 9.94.

Liverpool, 18 września. Bawelna egipska. Zamknięcie: styczeń 16.65, marzec 16.75, maj 16.85, lipiec 16.95, wrzesień 16.48, listopad 16.58 loco 17.20.

Aleksandria, 18 września. Bawelna egipska. Sakellaris: styczeń 33.00, marzec 33.50, listopad 32.67. Ashmouni: luty 20.95, październik 20.12, grudzień 20.52.

Nowy Jork, 18 września. Bawelna amerykańska. Otwarcie: styczeń 17.66—70, marzec 17.58—60, maj 17.59—60, lipiec 17.47—50, październik 17.80—82, grudzień 17.66—70. Środek: styczeń 17.75, marzec 17.69, maj 17.65, lipiec 17.54, październik 17.79, grudzień 17.75. Zamknięcie: styczeń 17.36—39, luty 17.34, marzec 17.32—36, kwiecień 17.31, maj 17.29—30, czerwiec 17.25, lipiec 17.20, wrzesień 17.42, październik 17.40—43, listopad 17.40, grudzień 17.40—43, loco 17.65.

„ARARAT” Teatr Rewiowo-Kam.
— Kier. M. Broderzon. —
43 Zachodnia 43

Ostatnie dni!!

pierwszorzednego programu p. n.

Hotel „Terka”

Początek o godz. 9.30 wiecz. punktualnie

Ulgow - bilety ważne.

Bilety do nabycia od godz. 6-ej po poł.

ŁÓDZKA FABRYKA RADJOTECHNICZNA

Radio - Odbiorniki
najwyższej dobroci

poleca

Fr. Postleb

Piotrkowska 71, tel. 72-67.



Noszenie
cienkiej
jedwabnej
bielizny
w dyskretnych
kolorach
przestało być
luksusem!

Ale należy prać ją w sposób racjonalny.

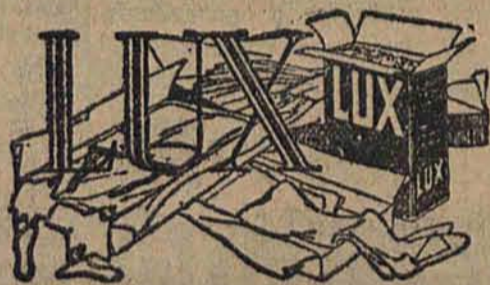
STROJNA bielizna, którą każda z pań tak bardzo lubi, Snaćzej się bywa zniszczoną przy pierwszym praniu nieodpowiednim ostrem mydłem, co jest niemniej szkodliwym jak gotowanie, czy też prasowanie zbyt gorącym żelazkiem.

O ile jest racjonalnie prana, — nosić ją można codziennie.

Barbarzyństwem jest tarcie tego rodzaju bielizny. . . . Lux jest zawsze na wysokości zadania. W jego arcy-czystej pianie urzeczywistnia się ideał prania jedwabnej bielizny. Używać tylko letniego roztworu. Prać przez wyciskanie. Splukiwać w letniej wodzie, zmieniając ją trzy razy.

Ten nowy system prania delikatnych materiałów jest jedynym niezawodnym.

Lux jest sprzedawanym wszędzie w pudełkach granatowych.



PRÓBKA DARMO
KUPON. Do firmy "Sunlight" Spółki Akcyjnej, Skrzynka Poczta 479, Poczta Główna, Warszawa. — Upraszam o bezpłatne przesłanie mi próbnego pakietu Lux, wystarczającego na próbne pranie.
Imię i nazwisko.....
Adres.....
L.R. (Uprasza się o wyraźne pisanie.)

Lever Brothers Limited, Anglja.

L.P.45-3

WYCIENCZENIE-BLEDNICE
LECZY
HEMOGEN
przeciw anemii
MAGISTRA **KLAWE**
ORYGINALNY TYLKO Z FIRMA
KLAWE

40--50 warsztatów

mechanicznych angielskich (do 72c) w dobrym stanie

poszukiwane do kupna.

Pożądane: własny gmach i siła.

Oferty do admin. „Republiki” sub. „Zaraz” 22

MERAN
Dr. N. KNOBEL
ordynuje jak zwykle
od 15 września do 15 maja.



Żądacie wszędzie łóżka polowe składane „Palma-Patent” za które gwarantujemy na 3 lata. Stale na składzie: łóżka metalowe, amerykańskie, polowe i łóżka-stół, wózki sportowe, krzesła dziecięce oraz materace wycielane i miękkie
Północna 24,
Tel. 31-85

Plac

40 łokci frontu, 69 głębokości z szopami położony przy zbiegu ul. Piotrkowskiej i Sw. Anny

do wynajęcia.

Wiadomość telefon 19-76.

NIANIA

w wieku średnim z dobrymi świadectwami **POSZUKIWANA.**

Aleksandrowska Nr. 166, telefon 45-32.

Poszukiwane

w śródmieściu

mieszkanie 4-0 pokojowe

z wszelkimi wygodami

Oferty sub. „H.P.” do Republiki

Daję gotówkę

pod I-szą hipotekę.

Oferty do admin. „Republiki” pod „S. 100” 22

L. Suchowski

Stroiciel Fortepianów

przyjmuje zamówienia osobiście i listownie

tylko Nawrot 1a.

OGŁOSZENIE

Magistrat na posiedzeniu swem, odbytem w dniu 6 września 1928 roku uchwałą Nr. 814 zatwierdził:

Przepisy

o udzielaniu przez Magistrat m. Łodzi zapomóg na opłacanie wpisów szkolnych niezamożnej młodzieży, kształcącej się w średnich zakładach naukowych.

§ 1. Zapomoga na opłacenie wpisu szkolnego może być przyznana uczniom i uczennicom łodzianom, kształcącym się w posiadających prawa publiczne szkołach średnich, przedewszystkiem społecznych, zarówno ogólnokształcących, jak i zawodowych w Łodzi względnie w innym mieście, jeżeli w Łodzi odpowiedniego typu szkoły niema.

Zapomogę mogą otrzymać tylko uczniowie i uczennice wyższych klas szkół średnich od 4-ej gimnazjalnej w szkołach średnich względnie od 1-ej specjalnej w szkołach zawodowych. Uczniowie i uczennice niższych klas, odpowiadających poziomowi szkoły powszechnej, otrzymać zapomogi nie mogą. Pierwszeństwo do otrzymania zapomogi mają abiturjenci publicznych szkół powszechnych i wychowankowie miejskich zakładów opiekuńczych.

§ 2. Zapomogi są przyznawane na półrocze szkolne w wysokości całkowitej opłaty szkolnej lub jej części.

§ 3. Podanie o przyznanie zapomogi winien wnieść do Wydziału Oświaty i Kultury prawny opiekun dziecka.

Do podania winna być załączona opinia Rady Pedagogicznej szkoły o uzdolnieniu, pilności i sprawowaniu się ucz-

nia oraz zaświadczenie Koła rodziców przy danej szkole względnie miarodajnych czynników o stanie zamożności petenta. Podania o przyznanie zapomogi za I półrocze roku szkolnego należy wnieść do Wydziału Oświaty i Kultury do dnia 1 października, o zapomogi na II półrocze roku szkolnego — do dnia 1 marca.

Wydział Oświaty i Kultury może żądać dodatkowych wyjaśnień od petenta względnie zasiągnąć dodatkowych informacji od Dyrekcji szkoły i sprawdzić stan zamożności petenta za pośrednictwem Wydziału Opieki Społecznej.

§ 4. Zgłoszone podanie rozpatruje i przyznaje zapomogi Komisja, złożona z członka Prezydium Magistratu, przewodniczącego Wydziału Oświaty i Kultury i przewodniczącego Wydziału Opieki Społecznej.

§ 5. Wszelkie podania o przyznanie zapomóg są wolne od miejskiej opłaty kancelaryjnej.

§ 6. O przyznaniu zapomogi Wydział Oświaty i Kultury zawiadamia petenta i Zarząd właściwej szkoły i przyznane dla niezamożnych uczniów jednej i tej samej szkoły zapomogi asygnuje bez pośrednio zarządowi tej szkoły.

Podania o przyznanie zapomogi na opłacenie wpisu szkolnego za I półrocze roku szkolnego 1929-30 należy składać w Wydziale Oświaty i Kultury Magistratu m. Łodzi, ul. Piłsudskiego nr. 3 — do dnia 1-go października 1928 roku

OBWIESZCZENIE

Magistrat m. Łodzi niniejszem zawiadamia, że reskryptem z dnia 28. 8. 28 „Nr. SF. 2268-28 Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu przyjęło — w brzemieniu następującem do swej wiadomości uchwałę Rady Miejskiej z dnia 26. 2. 1928 r. ze sprostowaniem z dn. 23. 4. 28 w sprawie stawek komunalnych dodatku do państwowego podatku od nieruchomości na rok 1928.

„Rada Miejska, przychylając się do wniosku Magistratu Nr. 109 z dnia 31-go stycznia 1928, postanawia: ustalić na rok 1928 następujące stawki dodatku komunalnego do państwowego podatku od nieruchomości, pobieranego na rzecz miasta Łodzi na mocy punktu 4 art. 6 Ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 roku o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. Rz. P. Nr. 94, poz. 747):

Kategoria I (nieruchomości, w których conajmniej 50 proc. ogólnej sumy czynszów komornianych względnie wartości czynszowej przypada na lokale, nie osiągnące w roku 1928 100 proc. podstawowego komornego, płaconego w czerwcu 1914 roku).

Od kategorii I — satwki wynoszą:

- a) przy ogólnej sumie komornego, nie przekraczającej w roku 1928 zł. 2.000.— 25 proc. należności państwowego podatku od nieruchomości,
- b) przy ogólnej sumie komornego, nie przekraczającej w roku 1928 zł. 4.000.— 35 proc. należności państwowego podatku od nieruchomości,
- c) przy ogólnej sumie komornego, przekraczającej w roku 1928 zł. 4.000.— 60 proc. należności państwowego podatku od nieruchomości.

Kategoria II (nieruchomości, w których conajmniej 50 proc. ogólnej sumy czynszów komornianych względnie wartości czynszowej przypada na lokale, osiągnące z dniem 1 stycznia 1928 roku, wzgl. z dniem 1 kwietnia 1928 r. 100 proc. podstawowego komornego, płaconego w czerwcu 1914 roku).

Od nieruchomości kategorii II stawka dodatku komunalnego do państwowego podatku od nieruchomości wynosi — 100 proc. należności państwowego podatku od nieruchomości”.

Łódź, dnia 20 września 1928 roku.

Magistrat m. Łodzi.

Przewodniczący wydziału:

(—) L. Kłuk.

Prezydent:

(—) B. Ziemięcki

Poszukuje się

do Instytucji Społecznej wykwalifikowaną biuralistkę, pożądana znajomość księgowości

Oferty uprasza się składać do admin. „Republiki” pod „Społecznej”

Mechaniczna Tkalnica Zarobkowa

M. REISFELDA

PUSTA 7.

przyjmuje do tkan a wyrobów jedwabnych naw ania (treib owanie) i do snucia po cenach konkurencyjnych — Wykonanie punktualne!!! —

CAPITOL

róg Zawadzkiej i Zachodniej.

Dziś premjera!

Bohaterski kochanek

JOHN GILBERT

w towarzystwie

Eleanor Boardman

i Roy d'Arcy

w emocjonującym dramacie p. t.

Bardebys, księżę miłości.

Nad program?

Nad program?

Wielka orkiestra symfoniczna z udziałem **ORGANÓW** pod batutą p. —

Sz. Bajgelmana

Uwaga: Ceny miejsc na I seans w dni pow. oraz od godz. 1—3, w soboty, niedziele i święta **50 gr. i 1 złoty.**



Stowarzyszenie Sportowe „UNION“.

W niedzielę, d. 23 września 1928 r., — o godz. 3-ej po poł. —

o Mistrzostwo m. Łodzi i mistrzostwa klubowe Stow. Sport. „UNION“, Łódzkiego Towarzystwa Kolarskiego, Ł. K. S., Stow. Sport. „SZTURM“ i Tow. Cykl. „REKORD“, **cek** tryumfator biegu dookoła Polski **MOTOCYKLISTÓW.**

Plac Sportowy HELENÓW

WYŚCIGI CYKLISTÓW

Podczas wyścigów uczony zostanie wraz z łódzkimi uczestnikami **Feliks Wierzyński** i **Władysław Gymbhala**. Z okazji i Motocyklowego Zjazdu Gwiazdzistego do Łodzi **GYMKHANA** Koncert.

Ceny miejsc: wejście dla ucni i wojskowych zł. 1 — dla dorosłych 1.50. — miejsca siedzące F. G i H zł. 2. — K zł. 2.50. — tarasy C, D i E zł. 2.50. — trybuna otwarta S. zł. 3.50. — trybuna kryta Z. od 3 do 7 rzędu zł. 3.50 trybuna kryta Z 1 i 2 rzęd zł. 4. — kupon do łoży zł. 5. — Przedprzedaż biletów w składzie aptecznym firmy A. Dietel, Piotrkowska 157. a w dniu wyścigu od 11 do 1-ej po poł. w lokalu klubowym Przejazd 7. tel. 27-25.

Większy LOKAL FABRYCZNY

(budynek ched) 3200 m. z transmisją, oświetleniem elektrycznym, parowym ogrzewaniem. Maszyna parowa 200 HP, kotłem parowym 80 m. nadający się dla tkalni, farbiarni i wykończalni, obecnie zajęty przez firmę Józef Babad,

od 1 stycznia do wydzierżawienia 1929 roku

Blisze wiadomości

Wólczańska 239, I. Bauer.

PUBLICZNA SPRZEDAŻ FABRYKI W ŁODZI Z MASY UPADŁOŚCIOWEJ.

Jako zarządca masy upadłościowej nad majątkiem Tow. Akc. TRANINA, Poznań-Łódź, sprzedam **najwięcej dającym**

nieruchomość fabryczną

kompletnie urządzone (maszyny przedalnicze, tkackie, dziewiarskie, napędowe, urządzenia przemysłowe i t. d.) w ŁODZI przy ul. Sienkiewicza nr. 113, numer hipoteczny 568a.

Fabryka jest w pełnym biegu.

Zgłoszenia przyjmuje do 5-go października b. r. w listach poleconych. Poznań, dnia 17 września 1928 r.

St. Łatanowicz, zaprzysiężony rewizor ksiąg, Poznań, ulica Sew. Mielżyńskiego 4.

ROK ZAŁOŻENIA 1909

Skład Artykułów Technicznych

E. BEHSLER i S-ka

ŁÓDŹ.

Piotrkowska 90, telefon 76-51.

Centrala w Warszawie, Tłoczenie 3, tel. 140-41 i 124-19.

Rury gazowe, parowe, kotłowe, ogrzewalne i żebrowe. Łączniki gazowe, kule i kutolane. Szczelimo do dławnic i włazów. Armatura wodna i parowa. Pompy skrzydłowe i parowe Worthingtona. Pasy skórzane. Balata i z szerści wielbłądziej. Wyroby gumowe i kauczukowe. Weże parciane (pożarowe) i wewnątrz gumowane. Pły tartaczne i cyrkularne. Płyły uszczelniające oryg. „Klingerit, Moorit Geyerit i Grafitol“

Tektura techniczna i azbestowa. Narzędzia ślusarskie. Metale lożyskowe. Cyna — ołów. Injektory „Restarting“.

Zlecenia załatwiamy **dokładnie i szybko.**

ROK ZAŁOŻENIA 1909

Gimnastyka, Rytmika i Taniec Artystyczny

ZINA KRUSZÓWNA

Południowa 3, mieszk. 45, telefon 57-66.

Komplety dla dzieci od lat 4—Gimnastyka higieniczna dla pań

Zapisy codziennie prócz niedziel od 12—2. — Telefon 57-66.

Dla pań pracujących komplety wieczorowe

Dr. med.

P. BRAUN

przeprowadził się

na ul. 6-go Sierpnia nr. 1. (Benedykta)

tel. 40-26

Specjalista chorób

skórnych i wenerycznych. Leczenie

światłem, (Lampa

kwarcowa)

przyjmuje od 8—11

rano i od 5—8 pp.

Lekarz-dentysta

B. Markus-Nusbaumowa

powróciła.

Piotrkowska 51

tel. 21-23.

Godz. przyjęć 3—

Lekarz-dentysta

F. Horowicz

przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 204

codziennie od godz. 2—7 wiec

„RUF“

nowoczesna, prosta, przejrzysta, skrócona **KSIĘGOWOŚĆ** szwajcarska carska

posiadająca siłę dowodu

prawnego

OSZCZĘDZA

na czasie, pracy i kosztach,

zapewnia codziennie

bilanse.

PRZEJŚCIE na tę metodę

dla każdego przedsiębiorstwa w

każdej chwili możliwe

REORGANIZACJE

Zaprowadzanie też innych metod

Kontrola Ksiąg Handlowych

Sporządzanie bilansów

przyjmuje i bliższych informacji

udziela

O. R. PFEIFFER

Łódź

Kopernika (Milsza) 57,

Tel. 68-83



Tarby, lakiery

i przybory malarzkie

ALEKS. MILLER i S-ka

Łódź, Przejazd 4.

Dr. B. DONCHIN

Specjalista chorób oczu

powrócił do Kraju

przyjmuje codziennie od 10—1 i od

4—7 po poł. w niedziele od 10—1 pp.

ul. Moniuszki 1. Telefon 9-97

Dr. med. ADAM BENDER

Choroby wewnętrzne.

Specjalność serca.

Przejazd nr. 30, telef. 54-68

Przyjmuje od 5—7 po poł.

SLUSARZ-mechanik z prawem jazdy,

w wieku średnim, sumienny, trzeźwy,

ze świadectwem I klasy, monter za-

modzielny, z długą praktyką samocho-

dowa, poszukuje odpowiedniej posady

w miejscu lub na wyjazd. Proszę skła-

dać oferty do administr. „Republiki“

sub.: „W. K. R.“

Dr. med

Jakób Eychner

powrócił.

Aleja 1-go Maja 16.

Telefon 14-24.

Ogrodnicy! - Uwaga!

Doniczki tekturowe „Sad“

produkowane przez firmę

E. SADOKIERSKI w ŁODZI

ul. Zielona 27, tel 17-89

znajdujące się na Wystawie Ogrodniczej w Łodzi, są niezbędne przy hodowli wszelkich roślin a zwłaszcza wczesnych warzyw.



L. K. TRIEBE

Telefon 42-48 Łódź, Zamenhofska 32.

Poleca: Kompletnie urządzenia pędni (transmisje) i części transmisyjne. Dostawa normalnych części z zapasu Cyrkularki (Kreissaezewellen) na kulowych łożyskach do obróbki drzewa.

GABINETY KOSMETYKI LEKARSKIEJ
D-ra **MARJI LEWINSONOWEJ**
Cegielniarska 6. m. 3, tel. 43-63.

Podróżujących młodych, energicznych

poszukuje poważna firma na artykuły tłuszczowe. Pierwszorzędne referencje wymagane. Oferty z życiorysem i foto grają kierować pod „T. R. M. 167“ do Towarzystwa Reklamy Międzynarodowej Jen. Repr. Rudolf Mosse, Warszawa ulica Marszałkowska 124. 25

Kursy Zawodowe Kroju i Robót Ręcznych A. KOPYDŁOWSKIEJ

Dnia 20 b. m. rozpoczyna się lekcje na kursie wszelkich robót ręcznych i artystycznych. Trykotarstwa ręcznego, liworyzacji i haftu maszynowego. Po ukończeniu kursu uczennice otrzymują świadectwa. Zapisy w kancelarii i kursów Piotrkowska 154 od 10-1 i od 6-8.

WEKSEL prima in blanco na zł. 5.000 (pięć tysięcy), akceptowane przez firmę Ferdynand Seeliger SS-wie w Łodzi, ul. Piotrkowska 186 został skradziony w dniu 17 września b. r. na dworcu kaliskim w wagonie pociągu pospiesznego. Niniejszy weseł unieważnia się.

KURSY KOSMETYCZNE
Dr. Marij Lewinsonowej Cegielniana 6, m. 3
Masaze. Pielęgnacja twarzy, ciała, włosów. Po ukończeniu kursów wydaje się świadectwo. Zapisy codziennie.

Poszukuje się

inteligentną, energiczną osobę od lat 23-28 na stanowisko kierowniczkę do produkcji masowej. Zgłoszenia od 8-12 i od 3-6, Boczna 10-12.

POSZUKIWANY AKWIZYTOR

reprezentacyjnym wyglądem do przyjmowania zamówień dla zagranicznej stalowni, fabryki maszyn i wyrobów stalowych. — Oferty pod „Energiczny”

Szofer
wykwalifikowany z dobrymi świadectwami poszukiwany do samochodu osobowego na godziny wieczorne. Oferty sub „Szofer” do adm. „II. Republiki”.

Miejski Kinematograf Oświatowy
Dzisiaj i dni nast. Pierwszy raz w Łodzi Dla dorosłych i młodzieży!
Bohaterskie serce
Dramat w 10 aktach, odzwierciedlający dzieje młodocianych dusz.
W roli głównej **JEAN FOREST.**
Solidnemu panu wynajmę

POKÓJ
umeblowany z telefonem
Andrzej 7, m. 8 front

Młody, inteligentny, energiczny
Sprzedawca (wojazer)
dobrze obeznany z korespondencją handlową i buchalterją.
pragnie zmienić posadę.
Pierwszorzędne referencje. Oferty sub „Energiczny” do adm. „Republiki”.

Do kompletu
pierwszy rok nauzenia) i wspólnych spacerów przyjmę jeszcze dwoje inteligentnych dzieci.
Szenbergowa, ul. Konstancyńska 47 od 3-4.

LECZNICA
lekarzy specjalistów i gabinet dentystryczny przy Górnym Rynku
Piotrkowska 294, tel. 22-89
(przy przystanku tramw. pabjanickich) przyjmuję chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 7-ej po poł. Sześciopiętno, analizy (mocz, kawa, krew, płwocin etc.) operacje, opatrunki.

Porada 3 złote
Wizyty na miesiąc.
Zabiegi i operacje od umowy. Kapiele świetlne. Naswietlania lampą kwarcową Roentgen. Elektryzacja. Żęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty.
W niedziele i święta do godz. 2 po p.

Dr. med. Lubicz

Cegielniana 43
Tel. 41-32.
powrócił
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucnych. Naświetlanie lampą kwarcową. Przyjmuje od g. 8 do 10 rano i od 5-8 w. Dla pań od 3-5 oddzielna poczek.

Doktor Wołkowycki

Powrócił.
Cegielniana 25.
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych. Leczenie lampą kwarcową. Przyjmuje od godz. 8-10, 12-2 i 4-8 w niedz. i święta 9-11 Dla pań od 4-5 oddzielna poczekalnia.

Lekarz-Dentysta JAKOB ROTENBERG

Piotrkowska 79, (IIa brama) i Al. Kościuszk 22
I p. front tel. 64-24.
Dla pracujących zawodowo od 7 do 9 wieczór

Dyskontuje
weksle pierwszorzędnych firm na dogodnych warunkach. Oferty do „Republiki” pod „Dyskonto”.

Buchalter
ze znajomością korespondencji polskiej i niemieckiej poszukiwany od zaraz.
Oferty sub „D. 63”

KARALUCHY PRUSAKI

tepi
TANATOL

Krawiec
uczniowski przedwojenny
J. Gryner
Konstancyńska 68 parter, przyjmuje wszelkie roboty po cenach konkurencyjnych.

Vis-Batà

Piotrkowska 63
cała ta stronica zarezerwowana dla powyższej firmy na niedzielę dn. 23 b. m.

JEDYNY SPECJALNY (OD 1863 EGZYSTUJĄCY) ZAKŁAD KEFIRU LECZNICZEGO K. SIGALINY
WYPIC MOŻNA NA MIEJSCU, DOSTAWA DO DOMU NA ŻĄDANIE

UL. NARUTOVICZA (DZIELNA) 6, TEL. Nr. 4640.

Sklep frontowy w śródmieściu poszukiwany od zaraz.

Oferty sub „Sklep 200” do administracji.
Z powodu wyjazdu zagranicę
zmuszona jestem przerwać lekcje muzyki na czas dłuższy. O powrocie moim nastąpi zawiadomienie.
Melita Leutz,
Radwańska 19 m. 19.

KIEROWNIK TECHNICZNY ELEKTRYK

pierwszorzędna siła fachowa, dokładnie obeznany z kierownictwem montażu, projektami i kosztorysami, posiadający wieloletnią praktykę, na samodzielnym stanowisku pragnie zmienić posadę.
Najchętniej przyjmie kierownictwo działu elektrycznego w wiekzym przedsiębiorstwie w Warszawie, w którym. — Oferty do adm. „Republiki” pod „W. R. Z.”

Najnowszy regulamin pracy
oraz książki fabryczne i wszystkie formularze wymagane przez Inspektorat Pracy.
— Poleca: —
A. J. Ostrowski, Łódź,
Piotrkowska 55, tel. 354 i 35-40.

Kupno i sprzedaż
Zakład tapicerski i magazyn mebli posiada gotowe otomany, leżanki materace, krzesła garnitury oraz meble sypialni, stołowe w dużym wyborze na dogodnych warunkach poleca Stanisław Gabala Karola 1. 19

Na wypłatę Najniższe ceny Najdogodniejsze warunki Towary na damskie, męskie płaszcze kostiumy, ubrania suknie, Crep-de-china, popelina, we wszystkich kolorach Towary na bieliznę. Firanki. Poleca Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. 30

DO SPRZEDANIA dwa piece ul. Wałowa. Wiadomość Kilińskiego 218 Jagnowski. 20
KUPNO - SPRZEDAŻ: majątków ziemskich, gospodarstw wiejskich, domów, wille, fabryk, młynów wodnych, placów, sklepów i t. p. Lokata kapitałów. Biuro „Fortuna”, Łódź, Karola 18, tel. 62-10. 30
JEST do sprzedania patefon z płytami bardzo tanio. Kilińskiego 151, fryzjer. 30

NATYCHMIAST sprzedam samochód osobowy Forda model 1926 roku z dobrymi gumami za trzy tyś. zł. Oferty sub „Dyskretna” do „Republiki”. 30
ROWER używany w dobrym stanie okazuje się sprzedam. Cegielniana 38, dozorca wskazuje. 30

Na wypłatę Najniższe ceny Najdogodniejsze warunki Towary na damskie, męskie płaszcze kostiumy, ubrania suknie, Crep-de-china, popelina, we wszystkich kolorach Towary na bieliznę. Firanki. Poleca Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. 30

Na wypłatę Najniższe ceny Najdogodniejsze warunki Towary na damskie, męskie płaszcze kostiumy, ubrania suknie, Crep-de-china, popelina, we wszystkich kolorach Towary na bieliznę. Firanki. Poleca Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. 30

Na wypłatę Najniższe ceny Najdogodniejsze warunki Towary na damskie, męskie płaszcze kostiumy, ubrania suknie, Crep-de-china, popelina, we wszystkich kolorach Towary na bieliznę. Firanki. Poleca Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. 30

MŁODY człowiek umeblowanego pokoju z oddzielnym wejściem. Oferty do adm. Rep. sub A.C.

POKÓJ z wygodami (centralne ogrzewanie) przy rodzinie do wynajęcia. Przejazd nr. 40/11.

ODNAJME 2 elegancko urządzone pokoje, pojedynczo lub razem, II piętro, przy ul. Piotrkowskiej — między Nawrot i Główna — solidnym Panom. Oferty sub F. S. do administracji „Republiki”. 23

DO Odstąpienia natychmiast sklep z dużym oknem wystawowym przy ulicy Traugutta 9. Wiadomość u dozorczy. 20

POSZUKUJE posady jako ekspedientka. Sub „Zdolna i energiczna”. 20

POSZUKUJE posady w interesie manufakturowym, lub sprzedawcy Zi. 70 miesięcznie. Oferty „Energiczny 2”. 22

JEST do wynajęcia 2 pokoje z kuchnią; wiadomość: Piotrkowska 103, m. 15, od 11 do 5.

DRZEWO suche opałowe (Abschnitt) do sprzedania. Margolin, Piotrkowska 114.

LOKALE
POKÓJ z całodziennym utrzymaniem przy inteligentnej rodzinie dla solidnej osoby lub dla młodzieży. Narutowicza 47 m. 16

POKÓJ umeblowany do wynajęcia, elektryczność, używalność telefonu. Gdańska 35 m. 3. I.

PANI poszukuje pokoju z meblami lub bez. Oferty sub „X” do „Republiki”.

ORSZERNY sklep z 2 pokojami i wygodką w centrum przy ul. Gdańskiej do wynajęcia. Tel. ko poważni refleksjanci zechcą złożyć oferty do adm. „Republiki” sub „Przemysł”. 20

ODNAJME 2 duże słoneczne umeblowane pokoje (event. bezdziejnego meblowania) z utrzymaniem lub bez. Nowotarsowa 5 m. 10 godz. 3-5.

MAJŹNOSTWO z 5-letnim dzierżewem poszukuje 2 pokoi frontowych w śródmieściu z meblami lub bez. Oferty do administracji sub M. S. 23

PRZY inteligentnej rodzinie przyjmie starszą kobietę (i-zraelitkę) na miesięcznym utrzymaniem. Oferty składać do „Republiki” pod „S. M.”

POSZUKUJE wykwalifikowanych czeladników do damskiej roboty i ucznia. Łódź, ul. Cegielniana 36, tel. 63-97.

CHŁOPCY do praktyki elektromonter skiej potrzebni. Gutman, Zawadzka 25.

LEKARZ-DENTYSTA (asystentka) poszukiwana do gabinetu lekarsko-dent. Oferty sub: „Posada” stała. 20

INŻYNIER udziela matematyki, fizyki, francuskiego. Metoda szybka, gruntowna. Godzina 2 złote. Oferty sub „Inżynier”. 21

ZDOLNA biuralistka pisząca biegle na maszynie poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia sub „Zdolna biuralistka” do adm. „Republiki”. 20

CHŁOPCÓW do terminu potrzebna (na stolarzy i ślusarzy). Zgłaszać się w firmie W. Łuczak, Sienkiewicza 49. Wynagrodzenie dobre. 21

GONCÓW z własnej ręki poszukuje Pogotowie Krawieckie Kierownika, Zeromskiego 91.

POTRZEBNA pania na przychodnię z hebrajskim. Przejazd 40/11.

POTRZEBNY pracownik do zakładu fryzjerskiego. Nowo-Zarawska 36.

Strojenie fortepianów i pianin ul. Gdańska 67, m. 3 tel. 72-79. 22

KOLCZYK granatami wysadzony zgubił. Uczelnianemu znalazcy wyplaci równowartość. Al. Kościuszk 31 m. 17. 21

„TORONCZYK” ma list w Republice.

LEKCYJ języka francuskiego najnowsza metoda, po jedynco i kompletnie udziela wykwalifikowana, doświadczona nauczycielka. Składowa 21 m. 8 od 3-5 25

Do szkoły freblowskiej K. Wełeta Nawrot 12 p. zymowane są dzieci od lat 4-6. 30

ZAWIADAMIAM. w dniu 28/6 zgubił weseł wystawca Ch. Bromberg; weseł ten unieważniam. J. Gierszon.

ZAGINAŁ LOS (ówiartka) 17 Loterii Państwowej za Nr. 101738 klamand. Traugutta 2-3 i 4-ej i 5-ej, wykupione w kolekcji Lijmiana, Piotrkowska 32. Znalazcę upraszam o zwrot: Rozen, Cyfrowawczyński przy sposobie do egzaminów, ma wolne godziny od 9-2. Of. sub: Niemcewicz C.” 23

NAUCZYCIELKA - ZAGINAŁ dowód wychowawczyński Nr. 82430 Oddziału I Łódzkiego Wądnudnie - lekcje lub szwajskiego Akcyjdemie - place. A-nego Towarzystwa leje 1-go Maja 36 Pożyczkowego Zm. 25 chodnia Nr. 31.

Doktor Klinger

Choroby weneryczne, skórne i włosów
leczenie lampą kwarcową.
Andrzej Nr. 2
Tel. 32-28.
Godziny przyjęć: od 1:30-2:30 dla Pań od 6-8 dla Panów Wniedziele i święta od 10 - 12

Biegła maszynistka

poszukuje posady
Oferty do administracji sub „Biegła” 20

tożmałt

Wykwintna bielizna damska, poręczny skarpetki rekawiczki i trykotaże I i II gatunku poleca firma „Bon-ton” Łódź ul. Zielona Nr. 6. Ceny konkurencyjne 30

Dywan reperiujący kłania sztuczna Piotrkowska 92 0

Zagubione dokumenty

BLASZCZYK Władysław zgubił księżeczkę wojskową wydaną w Łodzi. 21

ZAWIADAMIAM. w dniu 28/6 zgubił weseł wystawca Ch. Bromberg; weseł ten unieważniam. J. Gierszon.

ZAGINAŁ LOS (ówiartka) 17 Loterii Państwowej za Nr. 101738 klamand. Traugutta 2-3 i 4-ej i 5-ej, wykupione w kolekcji Lijmiana, Piotrkowska 32. Znalazcę upraszam o zwrot: Rozen, Cyfrowawczyński przy sposobie do egzaminów, ma wolne godziny od 9-2. Of. sub: Niemcewicz C.” 23

NAUCZYCIELKA - ZAGINAŁ dowód wychowawczyński Nr. 82430 Oddziału I Łódzkiego Wądnudnie - lekcje lub szwajskiego Akcyjdemie - place. A-nego Towarzystwa leje 1-go Maja 36 Pożyczkowego Zm. 25 chodnia Nr. 31.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć: Redakcji 6-7 po poł. Telefon Administracji 22-14. Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36-44.

Prenumerata - ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi i w okolicy 4.50, za odnośnienie do domu 40 gr.; z przesyłką poczt. w kraju zł. 5.20, zagranicę zł. 7.30 „Express” i „Republika” wraz z odnośnieniem 8 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TKŚCIE: 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4 szpalt). NEKROLOGI I NADEŚLANE 30 gr. za wiersz mil. (na str. 4 szp.). Zarecz. i zaślub. po ekacie 10 zł. Zamknięte o 56 pr. Zagr. o 100 pr. Zreż. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie o dpowiada. Drobnie 10 gr. Poszuk. pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republiki” sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 64.